

POGODA
Dzisiaj będzie pogoda częściowo pochmurna, temperatura najwyższa 47 stopni. W nocy 35 stopni. Wiatry północno-zachodnie do 10 mil na godzinę.
Jutro ciepło, najwyższa temperatura 60 stopni.
Wschód: — 6:11. Zachód: — 7:31.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj — wtorek, dnia 15 kwietnia — Bazylię, Anastazję.
Jutro — środa, dnia 16 kwietnia — Benedykta, Marcelina.
Pojutrze — czwartek, dnia 17 kwietnia — Innocentego, Roberta.

No. 73 Rok (Vol.) LXVII CHICAGO, ILL., Wtorek, 15-go Kwietnia (Tuesday, April 15), 1975 Telephone BR unswick 8-8700 20¢

EWAKUACJI AMERYKANÓW Z SAJGONU

Ostatnia Linia Obrony Phnom Penh

Weterani Zgłaszają Się Na Ochotników

Washington (UPI) — Kilka tysięcy Amerykanów, większość z nich weterani wojny wietnamskiej, zgłosiło się do ambasady Południowego Wietnamu i Kambodży jako ochotnicy do walki z komunistami w Indochinach. Przedstawiciele tych ambasad w Washingtonie, podają że nie przyjęto zgłoszenia Amerykanów, chociaż ambasada Sajgońska przesłała zgłaszającym się ochotnikom formularze do wypełnienia zrzeczenia się obywatelstwa amerykańskiego, jako jedynego warunku przyjęcia ich do wojska wietnamskiego.

Płk. Nguyen Hein Diem, attaché wojskowy ambasady amerykańskiej w Washingtonie, podając tą wiadomość powiedział, że napłynęły także aplikacje od studentów kolejalnych, którzy nigdy nie służyli w wojsku. Diem podał dalej, że otrzymuje najmniej 20 telefonów dziennie w tej kwestii, jak i tysiące listów. Jeden z tych ochotników, Bart S. Bonner, lat 34, był strzelcem morskim, który zgłosił się na ochotnika do ambasady sajgońskiej, ofiarował się stworzyć oddział 75,000 amerykańskich ochotników do walki z komunistami w Wietnamie.

Gaffar Peang-Meth, attaché prasowy ambasady Kambodży w Washingtonie, potwierdził, że otrzymuje liczne telefony i telegramy od zgłaszających się na ochotników Amerykanów, a przeszło 500 listów dziennie w ostatnich tygodniach. Niektórzy z tych ochotników, jak podaje Peang-Meth, gotowi są zapłacić koszt podróży do Kambodży z własnej kieszeni, a nawet gotowi są na wypłacanie im żółtego równego żołdowi wietnamskiemu żołnierzom Kambodży. Peang-Meth powiedział, że "z trudnością przychodzi nam odmówić na odpowiedź tym ochotnikom, ale uważamy że jest to nasza wojna i musi być ona stoczona wyłącznie przez Kambodżan."

Złoto Wietnamskie

New York (UPI) — Tygodnik "Time" podaje że urzędnicy rządu sajgońskiego, w ub. miesiącu zwrócili się do przedstawicieli linii lotniczej "Balair", afiliowanej z szwajcarską linią lotniczą o "zabranie osobistych rzeczy" prezydenta Południowego Wietnamu Nguyen Van Thieu i prezydenta Kambodży, Lon Nol z Sajgonu do Szwajcarii.

Przedstawiciel linii "Balair" odmówił tej prośbie, gdy dowiedział się że ładunek zawierał 16 ton złota, na tej podstawie że ogromny ciężar złota utrudniałby lot samolotu, oraz że złoto to mogło być własnością rządów obu państw.

Złoto to, którego wartość obliczana jest na sumę \$75 milionów, prawdopodobnie pozostało w Sajgonie.

Zamknięcie Fabryki

Los Angeles, Calif. (UPI) — Firma "American Can Co." przed końcem b. roku zamierza zamknąć jedną z swych fabryk w Vernon, Calif., zatrudniającą 714 robotników. Przedstawiciel firmy twierdzi, że przy zmniejszających się zamówieniach na towary firmy, zmuszeni są do pewnych oszczędności, a w tym do zamknięcia fabryki przynoszącej firmie deficyt.

Samoloty Rządowe w Akcji

Zapasy Dostarczonej Amunicji Zostały Zniszczone

Phnom Penh (UPI) — Po szczególne oddziały komunistyczne zdołały już dotrzeć do północno-zachodnich przedmieść kambodżańskiej stolicy, gdy nagle opór obrońców jakby okrzepł. Ruszyły do akcji trzy bataliony spadochroniarzy, które czerwonych odrzuciły, a nawet opanowały autostradę łączącą miasto z lotniskiem Pochentong.

Nie mniej jednak zagrożenie nie zostało zlikwidowane. Według informacji z kół wojskowych oddziały komunistyczne znajdują się o 10 minut jazdy od centrum stolicy.

Z zewnętrznych linii obrony dowódcy wycofało elitarną 7 Dywizję, której rozkazano wysadzić w powietrze składnice z amunicją i zająć nowe stanowiska tuż na skraju miasta. Przepuszczalnie wysadzona w powietrze amunicja pochodziła z dostaw, jakie w ciągu ostatnich kilku tygodni samoloty amerykańskie dowoziły z Syjamu.

Fragmentaryczne doniesienia pozwalają ustalić, że nieprzyjaciel znajduje się o 4 mile od miasta od północy, o 3 mile od zachodniej i (ciąg dalszy na str. 6-iej)

Wybitni Świadkowie Bronią Connally

Washington (UPI) — Podczas toczącej się w Washingtonie rozprawy John'a Connally, b. Sekr. Skarbu i byłego gubernatora Texas, w poniedziałek obrona korzystała z zeznań wybitnych osobistości, świadczących na korzyść Connally. Connally oskarżony został o pobranie \$10,000 łapówki od przemysłu mlecznego dla uczucia swych wpływów w zapewnieniu temu przemysłowi wyższych subsydii rządowych.

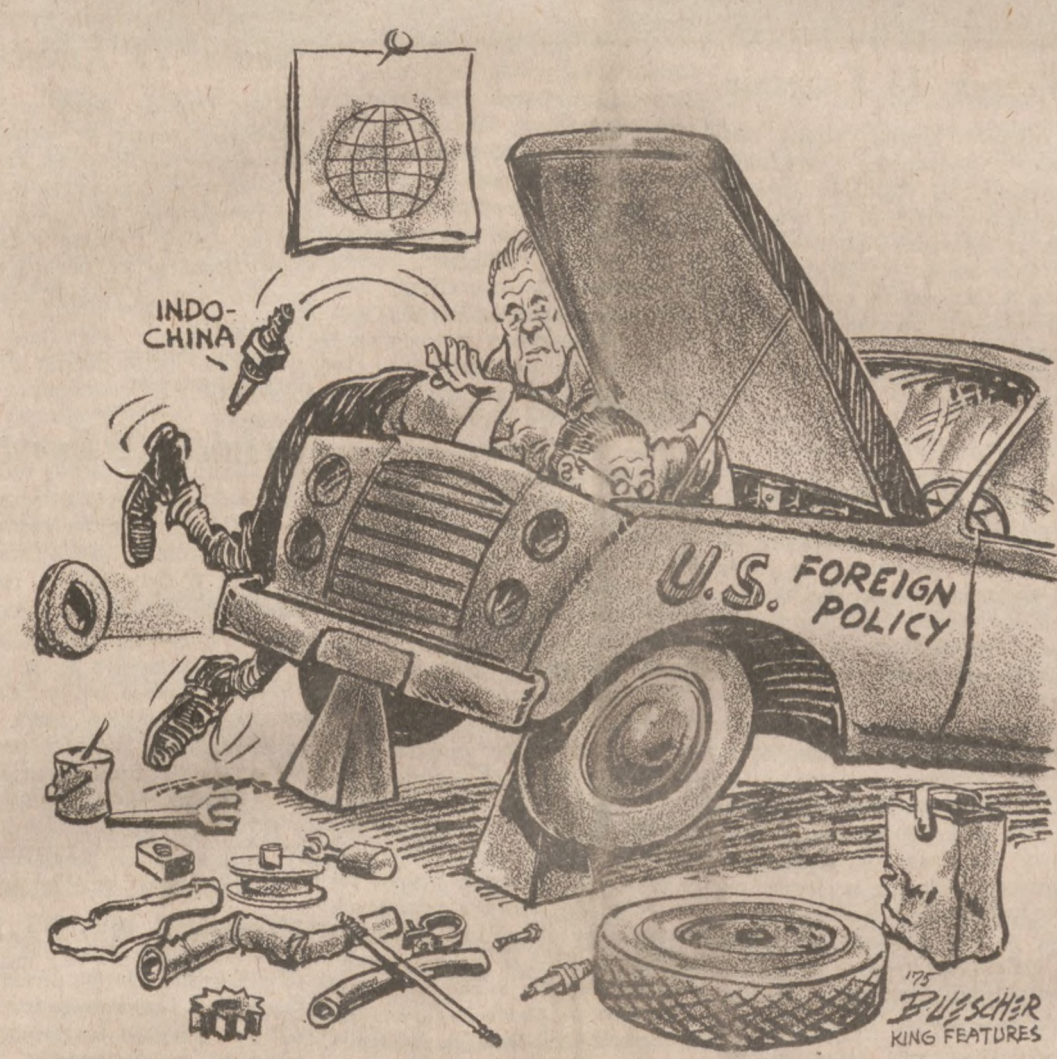
Wśród zeznających wczoraj na korzyść Connally świadków znajdowali się j.n.: Lady Bird Johnson, wdowa po prezydencie Lyndon B. Johnson; sławny ewangelista Billy Graham, przyjaciel prezydentów; Robert McNamara, prezes światowego Banku; Dean Rusk, b. Sekr. Stanu; a obecnie profesor międzynarodowego prawa w uniwersytecie Georgia; przewodniczący Krajowej Organizacji Demokratycznej, Robert S. Strauss i kong. Barbara Jordan (D-Tex.). Wszyscy świadkowie twierdzili, że Connally znany jest z swej uczciwości i rzetelności.

Connally powołany do zeznań, stanowczo zaprzeczył stawianym mu zarzutom pobrania łapówki od lobbysty przemysłu mlecznego, Jake Jacobsen.

"Mr. America"

Cincinnati, Ohio (UPI) — Studentki uniwersytetu Cincinnati, sponsorowały kontest "piękności męskiej" dla wyboru "Mr. America." W konkursie wzięło udział kilku kandydatów, przy wielkiej ucieśce sponsorów kontestu. "Mr. America" został wybrany Douglas Conforte, którego studentki obdarzyły bukietem róż, zarzucając mu na ramiona czerwony welwetowy płaszcz i włożyły koronę na jego głowę.

Przeprowadzają Dokładny Przegląd



Trzeci Dzień Walk w Bejrucie

Bejrut. (UPI) — Na ulicach libańskiej stolicy już trzeci dzień z rzędu dochodzi do starć Arabów palestyńskich z członkami libańskich organizacji prawicowych, zdecydowanie antykomunistycznych i przekonanych, że Arabowie palestyńscy korzystają z Libanu ze zbyt daleko idących uprawnień.

W dzisiejszym starciu w użyciu były granaty i karabiny maszynowe. Ponadto w różnych punktach wybuchło sześć bomb, a pięć innych saperzy zdołali przed wybuchem rozbryść.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było, ale szybkie wystawowe w wielu sklepach powylaływały. Prawie wszystkie sklepy w mieście są zamknięte.

Minister informacji Mahmoud Ammar powiedział, że rząd wezwie oddziały wojskowe jeżeli policja nie zdoła zaprowadzić porządku.

Premier Rashid Solh przez 75 minut konferował z Mahmoudem Riadem, sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej, który przybył do Bejrutu, aby położyć kres walkom.

Po tym spotkaniu Riad powiedział, że nie ulega dla niego wątpliwości, że rząd "działa, aby zachować kontrolę nad sytuacją i zapewnić bezpieczeństwo".

Dodał on, że jest przekonany, że do zaognienia starć nie dojdzie, ponieważ byłoby to tylko z korzyścią dla nieprzyjaciela, czyli dla Izraela.

Frederic March Zmarł Na Raka

Los Angeles, Calif. (UPI) — Sławny aktor filmowy, Frederic March, lat 77, zmarł w poniedziałek na raka w szpitalu Mt. Sinai. Przy żoźu zmarłego znajdowała się żona, Florence Eldridge, którą March poślubił przed 47 laty. March w roku 1932 otrzymał nagrodę "Oscara" jako najlepszy aktor, występując w głównej roli w filmie "Dr Jekyll and Mr. Hyde."

Dubczek Po Dawnemu Buntowniczy

Sztokholm (UPI) — Aleksander Dubczek komunistą Czechosłowacki, który nawoływał o "komunizm z ludzkim obliczem" i którego "Praska Wiosna" została w 1968 roku zdławiona przez czołgi sowieckie, jest po dawnemu buntowniczy i odważny. Zabuntoniony obecnie jako mechanik w Bratysławie napisał w październiku ub.r. list do czzechosłowackiego Parlamentu z wezwaniem do walki o liberalizację systemu.

List ten został przemycony za granicę i opublikowany w sztokholmskim dzienniku "Dagens Nyheter".

W liście swoim Dubczek stwierdza, że obecny reżym Gustawa Husaka "związał ręce" wielu uzdolnionym ludziom i sprawił, że klasa robotnicza jest bezwolnym narzędziem, którym reżym "manipuluje".

Stwierdza on też, że ministerstwo spraw wewnętrznych, któremu podlega tajna policja, rozciągnęło sieć na cały kraj, zamieniając go w państwo policyjne. "Ta sieć ministerstwa spraw wewnętrznych skrepiła także sądy" — pisze Dubczek.

W liście swoim Dubczek nawołuje w kilku punktach do programu reform, jaki miał być treścią "Praskiej Wiosny".

Premier szwedzki Olof Palme w następujący sposób skomentował to postąpienie Dubczka:

"Dubczek miał ambicję zaprowadzić w Czechosłowacji demokratyczny socjalizm, ale co się stało? Pracuje dziś jako mechanik pod czujnym okiem sześciu agentów tajnej policji. Ale ciągle ma odwagę, aby oskarżać obecny system komunistyczny."

Pomnik Kinga

Washington (UPI) — Sen. Walter Mondale (D-Minn.) wystąpił z projektem postawienia pomnika dr. Martin Luther King, na Kapitolu w Washingtonie. Sen. Mondale twierdzi, że dotychczas żaden czarny Amerykanin nie został wyróżniony postawieniem mu pomnika albo umieszczenia jego portretu na Kapitolu.

Tysiące Bezrobotnych Na Alasce

Fairbanks, Alaska (UPI) — Tysiące robotników, którzy wyjechali na Alaskę w nadziei że uda im się znaleźć pracę przy budowie rurociągu naftowego, gdzie płace wynoszą \$12 na godzinę plus różne świadczenia — doznało bolesnego zawodu.

Przeszło 20,000 robotników znajduje się bez zatrudnienia w Anchorage, a około 13,000 w Fairbanks, a codziennie liczba ta wzrasta. Przybywając na Alaskę robotnicy musi czekać od sześciu do dziesięciu tygodni na otrzymanie wypłat od bezrobocia. Wypłaty od bezrobocia wynoszą tylko \$90 tygodniowo, co przy wysokich kosztach utrzymania — \$35 dziennie za pokój, 70 centów za galon benzyny oraz wygórowanych cenach na żywność, nie wystarcza na pokrycie najpilniejszych potrzeb, tym bardziej że temperatura w nocy spada do zera albo kilka stopni poniżej zera.

John Orbeck z lokalu unii robotników budowlanych ostrzega robotników z innych stanów ażeby nie wybierali się do Alaski w poszukiwaniu pracy, gdyż pierwszeństwo w zatrudnieniu mają robotnicy stale zamieszkali na Alasce.

Zmarła J. Baker

Paryż (UPI) — W trzy tygodnie po swoim ostatnim występie scenicznym zmarła w wieku 69 lat słynna murzyńska piosenkarka ze Stanów Zjednoczonych — Josephine Baker, która przez pół stulecia królowała na scenach Paryża.

Radio paryskie wiadomości o jej zgonie poprzedziło jej słynną piosenką pt. "Mam dwie miłości — mój kraj i Paryż".

W latach drugiej wojny światowej znajomość z pewnym dyplomatą włoskim umożliwiła jej poznanie tajemnic wojskowych, — które przekazywała sojusznikom. Za tę patriotyczną działalność została odznaczona Legią Honorową i Croix de Guerre.

Oprócz sławy artystycznej zyskała sławę opiekunki sierot, które przyszykowała w swoim domu.

Rockefeller Zakupił "Ranch"

New York. (UPI) — Wiceprezydent Nelson Rockefeller zakupił 6,000 akrowy "ranch" w stanie Texas, znajdujący się blisko granicy meksykańskiej, na wywczas rodzinne. Posiadłość ta ma kilka stawów i jezior, lasy dębowe i obfituje w leśną zwierzynę. Nie podano ceny kupna.

Więźniowie Amerykańscy Truci Gazem

Sydney (UPI) — Australijskie dzienniki opublikowały wywiad z emerytowanym kapitanem lotnictwa australijskiego, który latał na bombardowcach, John Hampshire, — który wyznał, że w latach drugiej wojny światowej "pomagał zabijać" amerykańskich więźniów - ochotników, na których sprawdzano skuteczność gazu trującego.

Hampshire powiedział, że on i inni piloci "dywanowym bombardowaniem" obrzucili w 1944 r. wyspę Barrier Reef z 360 zbiornikami gazu, niszcząc wszelkie życie niemal w oka mgnienia.

Powiedziano mi później, — że więźniowie odsiadujący dożywotnie wyroki w więzieniach w St. Zjednoczonych ochotniczo zgodzili się przejechać się na wyspę i uczestniczyć w doświadczeniu. Przepuszczalnie powiedziano im, że jeśli przeżyją to ich wyroki zostaną skrócone. Ale żaden z nich nie przeżył! — wyznał Hampshire.

Ujawnił on też, że operacją bombową kierował ppłk. Jess Crowther z 5 Armii Lotnictwa USA, stacjonowanej wówczas w północnym Queenslandzie.

"Dopiero w kilka dni po wykonaniu zadania Crowther powiedział mi, że zabiliśmy wszystkich więźniów i owce i kozy, umieszczone w głębokich na 30 stóp schronach bombowych, podobnych — do schronów zbudowanych przez Japończyków na wyspie Tarawa... Przeprowadziliśmy dywanowe bombardowanie, ale nasze bomby nie eksplodowały. Po prostu rozbijały się i gaz rozchodził się" — relacjonował Hampshire.

W messie oficerskiej, przy piwie, Crowther uzupełnił informacje, że na zbombardowanej wyspie byli więźniowie "przypuszczalnie z takich więzień, jak Alkatraz".

W związku z tymi rewelacjami byłego pilota australijskiego, australijski minister obrony Lance Barnard zarządził przeprowadzenie drobiazgowego śledztwa.

Kissinger Wyjeżdża Do Płd. Ameryki

Washington (UPI) — Sekr. stanu dr Henryk Kissinger w następnym tygodniu zamierza udać się w dawno planowaną i często odkładaną podróż do Południowej Ameryki.

Kissinger konferował będzie z prezydentami — Marią Estelą Peron z Argentyny, Ernesto Geisela z Brazylii i Carlos Andres Perez z Wenezueli, z którymi omawiać będzie sprawy gospodarcze i wymiany handlowej oraz możliwości zniesienia embargo przeciwko Kuby.

Kissinger rozpocznie swą czterodniową podróż w dn. 23-go kwietnia. Sytuacja w Wietnamie i Kambodży nie zezwala Kissingerowi na odwiedzenie Peru i Chile, ale uczyni to w bliskiej przyszłości w drugiej podróży do Płd. Ameryki.

Domagają Się Senatorzy Jak Najszybciej

Silna Opozycja Do Ewakuacji Wietnamczyków

Washington (UPI-CT) — Senacki Komitet Spraw Zagranicznych po 90 minutowej konferencji wczoraj z prezydentem Fordem, zapewnił Prezydenta, że Kongres udzieli mu pewnych funduszy na ustabilizowanie sytuacji w Południowym Wietnamie, dla umożliwienia szybkiej ewakuacji 6,000 Amerykanów z Sajgonu. Konferencja odbyła się na żądanie członków komitetu, przy udziale sek. stanu Kissingera, gdzie w otwartej wymianie zdań i opinii, senatorzy zapewnili Prezydenta, że do 19-go kwietnia, (termin ustalony Kongresowi przez prezydenta Forda dla podjęcia decyzji w sprawie pomocy finansowej i ekonomicznej dla Południowego Wietnamu), taka decyzja zostanie podjęta. Senatorzy sprzeciwiali się jednak wysłaniu wojsk amerykańskich do Sajgonu dla ewakuacji Amerykanów i Wietnamczyków.

Ewakuacja

Dziennik "Los Angeles Times" podaje, że Prezydent powiadomił senatorów, że domaga się udzielenia mu autorytetu od Kongresu dla ewakuacji 176,000 Wietnamczyków, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie w razie zajęcia Sajgonu przez wojska (ciąg dalszy na str. 6-iej)

Plan Reform Prezydenta Sadata

Kair (UPI) — W przemówieniu telewizyjnym do narodu, egipski prezydent Anwar Sadat nakreślił szeroki plan reform, który przewiduje zahamowanie wzrostu cen, przyspieszenie rozwoju gospodarczego, zlikwidowanie biurokracji i ubezpieczenia społeczne dla wszystkich potrzebujących.

"Stoimy u progu nowej fazy i wszystko mam przygotowane, aby program ten zrealizować... Problemem rosnących kosztów utrzymania, mieszkania i komunikacji nie można pozostawić nierozwiązanych... Chcę zapewnić emerytury i pensje dla wszystkich inwalidów, dla wszystkich starców na egipskiej ziemi" — mówił Sadat.

Egipski prezydent skrytykował też rząd, który objął władzę we wrześniu ub. r. i który w ub. niedzielę podał się do dymisji. Sadat z naciskiem podkreślił trzy główne "grzechy" tego rządu, a mianowicie nie zastosowanie w gospodarce nowej polityki "otwartych drzwi", tolerowanie nadmiernych zysków i czarnego rynku "kosztów wyżywienia i interesów narodu" i niezdolność do powstrzymania rosnącej spirali cen.

Sadat podał też wiadomość o utworzeniu nowego rządu, na czele którego stanął premier Mamdouh Saleh.

Nowy premier piastował tę rolę ministra spraw wewnętrznych w poprzednim rządzie Abdela Aziz Higi.

Obecnie obsadza on poszczególne resorty, ale w kołach rządowych podkreśla się z naciskiem, że zmiany gabinetu nie wpłyną w jakikolwiek sposób na politykę zagraniczną ani na stanowisko Egiptu w odniesieniu do rokowań pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Stefan Marcinkowski
P.Z.Z.Z.

Niepokojujące Objawy

Wydawało się, że umowa państwowa, ale Warszawa - Bonn z 7-12-70, w której Niemcy Zachodnie uznały zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie, Łużyckiej (która o umowa ma charakter umowy międzynarodowej zgodnie z wymogami Konwencji Wiedeńskiej z 23-5-1969 o prawie umów międzynarodowych) będzie punktem zwrotnym w powojennych stosunkach polsko-niemieckich.

Kancelerz W. Brandt w dniu podpisania umowy w przemówieniu radiowym w Warszawie skierowanym do narodu niemieckiego powiedział: "Jestem świadom jak trudno było przeżyć tę drogę, lecz jedną z jej konsekwencji będzie pokojowa przyszłość. Umowa ta ma zbudować pomost między dwoma państwami i ich ludźmi... Nie powzieliśmy tej decyzji lekkomyślnie. Jesteśmy obciążeni wspomnieniami; mi zniszczonymi nadziejami, lecz nasze sumienie jest czyste — ponieważ jesteśmy przekonani, że napięcie musi być wyeliminowane, układy o zręczeniu się siły muszą być zastosowane, stosunki poprawione właściwe formy współpracy wynalezione, aby osiągnąć europejski system pokoju. W dążeniu do tych celów musimy zacząć od tego co aktualnie istnieje... to odnosi się także do zachodniej granicy Polski. Nikt nas nie zmusił do patrzenia na to w ten sposób... Teraz jest pora udowodnić, że jesteśmy ludźmi dojrzałymi i mamy odwagę uznać rzeczywistość".

Tak mówił ówczesny Kancelerz, ale już wtedy wrogowie umowy wysuwali różne zarzuty. To też następnego dnia po podpisaniu wydano komentarz, co do charakteru uznania polskiej granicy zachodniej tej treści: "Rząd federalny w ramach swych możliwości prawnych i zachowując swe zobowiązania, wywiązując się z układów, spełnił życzenie Polski, by wysunąć na czoło artykuł graniczny. Wzięty przy tym pod uwagę, że zawierając porozumienie tylko o rezygnacji z użycia przemocy, nie uwzględnił się w dostatecznym stopniu pragnienia narodu polskiego, który chce żyć w zabezpieczonych granicach i że jedynie — równocześnie, jednoznaczna wypowiedź w sprawie granicy może utworzyć drogę do porozumienia polsko-niemieckiego".

W dniu ratyfikacji układu Warszawa - Bonn to jest 17-5-1972 — Bundestag uchwalił 10 punktową rezolucję, interpretującą ratyfikowany układ. Wobec nowej chęci podważania znaczenia umowy rząd NRF w tym samym dniu w swym urzędowym biuletynie prasowym podał wyjaśnienie, które brzmi: "Rezolucja nie zmienia w niczym praw i obowiązków, wynikających z tej umowy".

Nowej pożytki i to o treści już otwarcie rewizjonistycznej dodał Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe w orzeczeniu z dnia 31-7-1973. Jak wiadomo w dniu 21-12-1972 została podpisana podstawowa umowa między Niemcami Zachodnimi — a Niemcami Zachodnimi. W Bundesradzie (sa reprezentacje poszczególnych krajów NRF). Bawaria sprzeciwiła się ratyfikacji i wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem czy umowa ta jest zgodna z Konstytucją NRF. Trybunał orzekł, że tak o ile będzie interpretowana w sposób podany przez tenże Trybunał gdyż Niemcy nadal istnieją w granicach przedwojennych.

Ostatnio mamy dalszy ciąg siania zamętu i wątpliwości wprost ze strony rządu NRF. Jak do tego doszło? W związku ze skargami wniesionymi do Trybunału Konstytucyjnego przez uciekinierów z ziem na wschód od Odry i Nysy Ł. — przeciwko naruszeniu ich praw (zagwarantowanych w Konstytucji NRF) wskutek umów z Polską i Rosją, Trybunał zwrócił się do rządu federalnego o zajęcie stanowiska i interpretację tych umów. Rząd nadesłał Trybunałowi odpowiedź, w której podał swą interpretację postanowień tych umów. Interpretacja idzie w kierunku tym, że "w umowach nie ma międzynarodowego odstąpienia ziem niemieckich". Art. I Układu Warszawskiego, stwierdzający, że linia Odra-Nysa Ł. stanowi zachodnią granicę Polski, oznacza dla NRF, że nie będzie ona uważała ziem zaodrzańskich za swe terytorium wewnętrzne, jeśli się rozchodzi o jej porzą-

Nic nie jest też powiedziane, ani o prawno - państwowym statucie tych ziem, ani o ich —ostatecznym międzynarodowym statucie. Wreszcie według interpretacji rządu z Bonn układ Warszawski i Moskiewski nie stwarzają żadnego tytułu do nabycia ziem zaodrzańskich, ani nie zawierają legitymacji jakichkolwiek zarządzeń, przeprowadzonych na tych ziemiach przez Polskę i Rosję po roku 1945.

Ta rozszerzająca i wykretna interpretacja idzie oczywiście po linii wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 31. 7. 1973, uznającego istnienie nadal Niemiec jako całości w granicach przedwojennych, co jest niewątpliwie sprzeczne z literą i duchem umów z Warszawą i Moskwą.

Zarząd Związku Uchodźców ośmielony tą interpretacją poszedł dalej. Korzystając z pobytu w styczniu br. w Bonn sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych Kurt Waldheim'a zwrócił się do niego z petycją podpisaną przez 140,000 uchodźców. W czasie prawie jednogodzinnej rozmowy — przedyskutowano treść tej petycji, domagającej się poinformowania Narodów Zjednoczonych o pogwałceniu praw ludzkich 12 milionów uchodźców — K. Waldheim stwierdził, że zagadnienie to może dać pod dyskusję delegat NRF na posiedzeniu odbywającej się konferencji w Genewie na Komisji spraw ludzkich (Abendpost 12. 2. 1975).

Echa orzeczenia Trybunału, czy interpretacji Rządu NRF, znalazły szybko odzwierciedlenie, terenie. Schlesischer Verein urządził 28. 8. 1974 specjalne zebranie. Obecni byli jako goście prof. Fr. Vetter (z zach. Berlina, obecnie wykładowca na Uniwersytecie w Evanston, Ill.) z bratniej organizacji w Milwaukee jej prezes ze specjalną delegacją, oraz poseł do Bundestagu i prezes Związku uchodźców z NRF, dr. H. Hupka, który powołując się na ostatnie wydarzenia oświadczył z patosem "zgodnie z tym Śląsk nie jest dla nas zagranicą". Te słowa zostały przyjęte z wielkim aplauzem, a wielu uczestników miało łzy w oczach. Naco znowu Hupka "Te te oklaski i podziękowania należą się sejmowi z Karlsruhe".

Inne zagadnienie, wywołujące zadrżenie polsko-niemieckie jest sprawa pozostałych Niemców w Polsce. Po podpisaniu układu Warszawa-Bonn z 7. 12. 1970 — rząd Polski Ludowej wręczył delegacji niemieckiej t. z. "informację" odnoszącą się do zezwolenia na wyjazd z Polski, pozostałych jeszcze Niemców, których liczbę określano wówczas na około 100,000. Od chwili podpisania umowy do 31. 12. 1973 opuściło Polskę 47,626 Niemców.

Umową rządu NRF z m. in. spraw zagr. Polski Ludowej, St. Olszowskim uzgodniono, że w latach 1974-76 opuści Polskę około 50,000 co by wyczerpało podaną wyżej cyfrę — 100,000. Tymczasem strona niemiecka twierdzi, że w Polsce jest nadal 300,000 Niemców (n. p. Amerika-Woche 8. 12. 1974) skąd ta liczba? Niemcy dają odpowiedź, uważając wszystkich Polaków, którzy mieli obywatelstwo niemieckie do 1945 za Niemców, co jest oczywistym nonsensem.

Jeszcze artykuł wspomnianego powyżej dr. H. Hupki, — umieszczony na pierwszej stronie Der Deutsch - Amerikaner za lutego 1975 (oficjalny organ Niemiec -Amerykańskiego Kongresu) p. t. "Polska chce widzieć miliardy". Treścią jego jest, że Polska domaga się 7 miliardów marek jako odszkodowanie dla tych co siedzieli w kacetach, co byli wywiezieni na przymusowe roboty tp. Hupka ze swej strony twierdzi, że wobec tego Niemcom się należy 170 miliardów marek jako równowartość niemieckiego majątku, pozostawionego na ziemiach przyłączonych do Polski, nie mówiąc już o takich niezgodnościach — jak kosztą związane z urządzeniem wysiedleńców itd. Niewiele więc pozostało z życia W. Brandta wypowiedzianych w Warszawie dnia 7. 12. 1970 — po podpisaniu układu polsko-niemieckiego.



POLSKA — Wiosna w Polsce jest tak uroczą ze działa upajająco na dziatwę... która woli przyglądać się wodzie w strumyku, aniżeli odrabiać nudne lekcje szkolne.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 15 Kwietnia

Alliance Society Grupa 2475 ZNP zawiadamia wszystkich członków, że regularne zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 15 kwietnia, o 8ej wieczorem, w sali zebrania w Moskal Hall, 6539 N. Milwaukee ave. Upraszamy naszych członków Grupy o liczne przybycie. — Prezes Karol Bojkowski, sekretarz prot. Jan Wróblewski.

Środa, 16 Kwietnia

Tow. Ratunkowe Szczeniowa odbędzie swe posiedzenie w środę, 16 kwietnia, o godz. 8ej wieczorem, w lokalu zwykłych posiedzeń, 1446 W. Huron ul. Są ważne sprawy do załatwienia, przeto uprasza się członkostwo o liczne przybycie. — Piotr Raczoń, prezes; John Kowalczyk, sekr. prot.

Tow. Gwiazda Kościuski Grupa 275 ZNP zaprasza wszystkich swych członków na posiedzenie, które odbędzie się w środę, dn. 16go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Moskal's Hall, 6539 N. Milwaukee ave. — Kazimierz Andrzejewski, prezes; Ludwik Gasiński, sekr. prot.

Czwart., 17 Kwietnia

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP, Oddział Leg. Pułaskiego odbędzie posiedzenie przedwakacyjne w czwartek, 17 kwietnia, o 7:30 wieczorem, w nowym lokalu w sali p. Moskala, 6539 N. Milwaukee ave. Jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Uprasza się o zapisywanie nowych członków. Na sali będzie wcześniej sekr. fin. Florence Rusak, która będzie przyjmować podatki. Kto nie może osobiście przybyć, niech pieniądze wyśle pocztą do sekr. fin. — M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP zawiadamia członków, iż mies. posiedzenie odbędzie się w czwartek, 17 kwietnia, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave., o godz. 7:30 wie-

czorem. Jest wiele ważnych spraw i obecność członkostwa jest wymagana. Wśród spraw jest omówienie 60-lecia naszego Tow., które przypada w tym roku. Zalegający z podatkami zechcą uiszczyć na tym posiedzeniu. Sekretarz finans. będzie urzędował od 7-jej. W. Sokalski, prezes; M. Ogórek, sekr. prot.

Piątek, 18 Kwietnia

Stow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie w piątek, 18 kwietnia, o godz. 8 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Sekretarz finansowy przyjmuje opłaty za ubezpieczenia już od 6:15 wieczorem. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Piotr Marud, prezes; St. Borzymowski, sekr. prot.

Piątek, 18 Kwietnia

Klub Królewski odbędzie posiedzenie połączone ze Święconką w piątek, 18 kwietnia, o godz. 1ej po południu. Wszyscy członkowie proszeni są o jak najliczniejsze przybycie, gdyż są ważne sprawy. Zebranie będzie w sali zwykłych posiedzeń. — Maria Remiszewska, prezeska; Anna Barczyk, wiceprezeska; Zofia Lewandowska, sekr. prot.

Tow. Miłość Wolności Grupa 1424 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie w piątek, 18 kwietnia, w sali Veteran's Hall (Leszczyńskiego), 2532 W. Fullerton ave., o godz. 1:30 po południu. Zarząd uprasza członkostwo o liczne przybycie. — Stanisława Tylicka, prezeska; B. Dydak, sekr. prot.

Niedziela, 20 Kwietnia

Tow. "Jedność" Grupa 77 ZNP zawiadamia swoich członków, iż w niedzielę, 20-go kwietnia odbędzie się miesięczne zebranie, w sali Woźniak's Casino, pnr. 2530 So. Blue Island Ave. Początek o godz. 2-jej po południu. Ze względu na konieczność omówienia uroczystości 3-go Maja, prosimy o liczne i punktualne przybycie. Władysław Spadłowski, prezes; Doris Kowalski, sekr. prot.

Kalendarz Zabaw

Sobota, 19 Kwietnia

Klub Iwonicz Zdrój urządza Wiosenną Zabawę w sobotę, 19 kwietnia, w sali Słowika, 3210 N. Milwaukee ave., początek o godz. 8-jej wieczorem. Do tańca grać będzie znany zespół "Krakowiak". Donacja \$3. Dochód przeznaczony jest na remont kościoła w Iwonicy.

Roman Penar, prezes; Aleks. Kielar, przewodn.

Niedziela, 20 Kwietnia

Klub Zwierniczcan urządza zabawę "Games Party" w niedzielę, 20-go kwietnia, w sali ZKMolop, pnr. 1401 W. Superior ul., początek o godzinie 3-jej po południu. Pamię z Komitetu podadzą kawę i ciastka.

Prezes zaprasza na tę zabawę wszystkich członków i gości. Rudolf Drozd, prezes; Genowefa Stoch, sekr. prot; Anna Jurusik, wiceprez; wraz z całym Komitetem.

Święcone w Oddz. Piłsudski Nr. 2 L.M.

Oddział im. Marsz. J. Piłsudskiego Nr. 2 Ligi Morskiej w Am. zaprasza członków i członkinie z rodzinami na Święconkę, 19-go kwietnia.

Obiad "śmigusowy" i poczęstunek będzie o godz. 2-jej po południu, w sali Leszczyńskiego, 2532 W. Fullerton ave. Przed obiadem odbędzie się krótkie posiedzenie. — Maria Kłazewska, przewodn.; Teofil Jarosz, prezes; Zofia Latuszek, sekr.

Mix and Switch PRINTED PATTERN



4825
10-20
10½-20½
by Anne Adams

FOUR fashionable parts add up to a great four-season wardrobe! Sew jacket, pants, top, skirt in nylon or polyester knits, knaki, pongee.

Printed Pattern 4825: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Misses' Sizes 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! end now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon 75c.

Sew + Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

Aleksander Damas

Hrabia Monte Christo

(Ciąg dalszy)

— Tak, zajmował stanowisko agenta handlowego i bu-chaltera.
— Gdybyś był został kapitanem, zostawiłbyś go na miejscu?
— Nie — gdyby to odemnie tylko zależało; nie zostawiłbym go na tem stanowisku, bo dostrzegłem nieco nierzetelności w jego rachunkach.
— Więc tak... Czy kto był obecny przy rozmowie twojej z kapitanem Leclerc?
— Nie, byliśmy sami.
— I nikt nie mógł słyszeć tej rozmowy?
— Może kto ją i słyszał, bo drzwi były otwarte... Tak jest!... przypominam sobie teraz; Danglars przechodził około drzwi, gdy Leclerc oddawał mi list właśnie, do marszałka.
— No, to już mamy jeden ślad niewątpliwy. Czy wziął kogo ze sobą na brzeg, gdyś na Elbie wysiadł na ląd?
— Nie... nikogo.
— I tam wielki marszałek dał ci list do Paryża?
— Tak.
— Cóż zrobiłeś z tym listem?
— Włożyłem go de mej teki.
— Miałeś więc i tękę przy sobie. Nie nazbyt to wygodna rzecz dla marynarza nosić taką tękę w rękę.
— To też ja miałem tękę tę w swej kajucie, na okręcie.
— Aha! Więc dopiero na okręcie włożyłeś list do teki, zaś wchodząc na okręt list ten trzymałeś w ręku i każdy mógł to widzieć, a Danglars zwłaszcza. Teraz słuchajże dobrze i zbierz całą swą uwagę. Czy pamiętasz w jakich swowach była napisana denuncjacja?

— O, pamiętam! Czytałem ją ze trzy razy; każde więc jej słowo utkwiło mi dobrze w pamięci. I Dantes powtórzył słowa denuncjacji jak najdokładniej.

Opat wrzucił ramionami.
— Jest to sprawa jasna jak słońce. Ty jeden tylko pojął jej nie zdołałeś, bo za dobre masz serce, jesteś za naiwny i za uczciwy. Jaki był zwyczajny charakter pisma Danglarsa?

— Piękny, potoczny.
— Zaś denuncjacji?
— Najzupełniej odmienny.
Opat się uśmiechnął.
— Mówisz, że odmienny zupełnie? Poczekajże!
Wziął pióro i napisał lewą ręką na kawałku płótna kilka, naście pierwszych słów denuncjacji.
Gdy je Dantes dostał do rąk i spojrział na nie — odsko-czył nagle z przestraszeniem.
— Ależ na Boga! — zawołał — toż to jest zupełnie to samo pismo!

— Co dowodzi, że denuncjacja lewą była pisana ręką. Bo wiesz — że charakter pisma, pisane normalnie, prawą ręką, — różnią się bardzo pomiędzy sobą, pisane lewą — są wszystkie do siebie podobne. No, ale dosyć o tym. Idźmy teraz dalej. Czy nie zależało komuś na tym, abyś nie poślubił Mercedes?

— Był jeden młody człowiek, jej rodak i krewny, imieniem Fernand, katalończyk jak i ona, który się w niej kochał szalenie.

— Czy nie sądziś, że byłby zdolny do napisania podobnego listu?

— Nie przypuszczam. Prędzej już ugodziłby mnie nożem, z zasadzki choćby.

— Tak, Hiszpan jest zdolny do morderstwa, lecz nie do podłości, a prócz tego nie mógł on znać szczegółów w denuncjacji zawartych. Bo przecież nie mówił swej narzeczonej, myślę, o rozmowie swej z marszałkiem i o tym, że masz list przez niego ci dany zawiesz do Paryża?

— Nie, nie mówiłem jej tego.
— Zatem denuncjację napisał mógł Danglars tylko.
— Teraz i ja jestem tego pewien.
— Powiedźże mi teraz, czy Danglars znał Fernanda?
— Nie. Chociaż... Tak przypominam sobie!.. W przeddzień mego ślubu, widziałem ich razem przy jednym stole, w trakcie Pamfila Danglars zdawał się być bardzo przyjaźliwym i wesołym, zaś Fernand blade i drżący

— Czy byli sami?
— Był z nimi jeszcze niejaki Kadru mój znajomy również, najbliższy mój sąsiad nawet. Ten miał dobrze już w głowie wtedy...

Ale, na Boga! że też ja przedtem o tem nie pomyślałem! Na stoliku przy którym pili, stał kałamarz i leżały: papier oraz pióro.

I Dantes podniósł rękę do czoła potem zroszonego.
— O!... to tam niezawodnie stała ta się zbrodnia! Ach! Nikczemnicy! Nikczemnicy!

— Czy nie chciałbyś się dowiedzieć o jednej rzeczy jeszcze? — rzekł Faria, boleśnie się uśmiechając.

— Tak, o tak!... Ty wszystkich jesteś w stanie zgłębić, ty widzisz jasno ukrytą tajn wszystkich rzeczy. Chciałbym oto się dowiedzieć, dlaczego raz tylko byłem badany, a potem tak gwałtownie w odosobnionej wartowni zamknięty, bez wyroku i bez sądu nawet!?

— Tę sprawę trzeba będzie zbadać bardzo uważnie, zaś zbadać tajemnicę nie przyjdzie tak łatwo. Sprawiedliwość ma swoje ciemne i tajemnicze formy, które działają; przeniknąć je — nie sposób. To, czegośmy tu docieklili, odnośnie dwóch przyjaciół twoich — łatwem by było dla dziecka nawet. Sprawa twego zetknięcia się z przedstawicielami prawa jest do rozeznania o wiele trudniejsza. Muszę poznać szczegóły najdrobniejsze.

— Badaj, pytaj, — wszystko co powiem,
— Kto cię badał? Prokurator królewski, podprokurator, czy też sędzia instruktoryjny?
— Podprokurator.
— Młody, czy stary?
— Młody, lat dwudziestu ośmiu conajwyżej.
— No, to nie zepsuty jeszcze ale już, być może, dumny.
— Jakżeś się obchodził z tobą?
— Bardzo życzliwie.
— Opowiedziałeś mu wszystko dokładnie?
— Wszystko.
— W czasie indagacji nie zmienił się w obojętności względem ciebie? — Był dobry i łaskawy do końca?
— Gdy przeczytał denuncjację był, — oburzony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Piątek od 6:30 — Sobota od 1:30
Niedziela od 12-jej w południe
następne dni od 6:30 wieczorem

Wybitny film polski targa uczuciem
przejmuje zgrozą i od lat czeka na

PREMIERĘ!

SCENARIUSZ I REŻYSER: JERZY J. GABRYELSKI



Ostatni Dramat Odciętych Od Świata!

W rolach głównych: Ina Benita, Zbyszek Sawan, Zofia Kraftówna, Aleksander Zelwerowicz, Wysocka, Hnydziński, Dominiak i Kondrat.

★ ★ ★ ★ ★
Po latach bezrobocia Adolf Dymasz pokazuje na wesoło, trudne życie wśród ruin Warszawy!

Według noweli L. Starskiego

To nie Złota Wórl! SKARB Ani Perł Sznur!

Dramat, Epopeja, Dokument i Pierwsza Komedia

W rolach głównych: Szaflarska, Duszyński, Chojnacka, Sempoliński, Jaworski, Jakubińska, Jankowski i inni.

Telefon 545-5922 KINO Milford Pulaski Przy Milwaukee Ave.

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Kwiecień Miesiącem Prezesa

6-Miesięczny Kontest Werbunkowy

Podczas Kwietnia Przyznawana Jest Podwójna Liczba Punktów Za Zapisanie Nowych Członków

Komitet Rozwoju przy Zarządzie Centralnym, na posiedzeniu 14-go marca uchwalił nowy, sześćmiesięczny kontest werunkowy, który trwa od 1-go kwietnia do 30-go września.

W ramach tego kontestu, ustalonym już zwyczajem, Komitet Rozwoju wyznaczył kwiecień, jako miesiąc nadzwyczajnego kontestu werunkowego na cześć Prezesa Związku Alojzego A. Mazewskiego, w dowód uznania jego wielkich zasług organizacyjnych społecznych i narodowych.

Wiceprezesa Szymanowicz Na Bankiecie Gminy 39 ZNP

W sobotę, dnia 19-go kwietnia odbędzie się okazały Bankiet Gminy 39 ZNP z okazji 60-lecia istnienia Gminy.

Zarząd Centralny ZNP wydelegował wiceprezesa ZNP p. Helenę Szymanowicz na Główną Mówczynię. Prosimy więc usilnie delegatów i delegatki oraz przyjaciół Gminy, do wzięcia licznego udziału.

Antoni Piwowarczyk, prezes; Franciszek Goryl, przewodniczący; Helena Marzec, sekretarka Gminy.

Z Posiedzenia Gminy 143-iej ZNP

Posiedzenie Gminy 143 ZNP odbyło się w poniedziałek, 7-go kwietnia, w sali Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica. Sekretarzem R. S. Kopalicki.

Posiedzenie zabrał prezes E. A. Bodnicki, o godz. 7:30 wieczorem, w obecności 38 delegatów i delegatek, reprezentujących 9 Grup. Protokół i korespondencja zostały przyjęte i zatwierdzone. Uchwalono dołożyć się do ufundowania rydwanu Okręgu 12-go ZNP na Obchód 3-Majowy, w sumie \$25.00.

Sprawozdania Urzędników

Obszerne sprawozdanie zabrał prezes E. A. Bodnicki; wiceprezesa Helena Orawiec; wiceprezesa C. P. Bara; sekret. prot. R. S. Kopalicki; sekret. fin. Ewelina J. Schiller i skarbn. M. Gacki.

Komitet Rozwoju — przew. C. Małeckie, apelował o zdobycie jak

Z Gminy 34 ZNP

Posiedzenie Gminy 34 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 15 kwietnia, w sali Polskiego Domu, pnr. 11939 So. Michigan ave., o godzinie 8-iej wieczorem.

Zarząd Gminy uprasza Szan. Delegację o przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. Obchód 3 Majowy odbędzie się w tym roku w śródmieściu — Pochód będzie na State ulicy, w sobotę, 3 maja.

Weźmy czynny udział, okazny naszą solidarność jako Polacy. Mamy również ważne sprawy organizacyjne, jak rozwój, zdobywanie nowych członków itd.

Fr. Kabat, prezes; Fr. Jędryszek, sekret.

Humor z Zeszytu Szkolnego

Matka dała Kacperka do znajstrowania.

Ucząc dzieci ABC przed Joanną stało widmo więzienia.

Z MILWAUKEE

CAMPING TRAVEL TRAILER
25', BOLES AERO, airplane construction made in California
Every known extra, luxurious interior, custom made for two people, can sleep four. — Must sacrifice! Call: (414) 377-2442 days — 377-7722, evs.

RECEPTACLES
Fixtures, Switches
REPAIRED/INSTALLED
7 year experience.
(414) 545-7639

Bobby Winton Wyróżniony



Bobby Winton, popularny piosenkarz amerykański polskiego pochodzenia, otrzymał podczas swego koncertu w Los Angeles specjalne wyróżnienie polskiego przemysłu szynkowego — Annual Polish Ham Award. Delegacja tow. eksportowego z Warszawy wręczyła Wintonowi replikę, w złocie, dużej pszki szynki, z napisem "Ku uczczeniu najpopularniejszej szynki i w uznaniu za podkreślenie swego polskiego pochodzenia."

Piosenka Bobby Wintona "My Melody of Love" o liry-

kach w jęz. polskim i angielskim jest przebojowym numerem nie tylko w U.S. lecz także i w Polsce. Jest to tzw. "złota" płyta, nagrana w 2 milionach egzemplarzy.

Delegaci Animex, Jacek Szydłowski i Krystyna Dmochowska zaznaczyli, że do roczne wyróżnienie daje się artystom i śpiewakom polskiego pochodzenia. Replikę wręczyła Wintonowi, Miss Polish California.

Dodatkowym wyróżnieniem było nadanie śpiewakowi członkostwa "Polish Ham

Club of North America". Wallace Borchers z Atlanta Products, N.Y.C., urzędnik klubu, wręczył Bobby legitymację członkowską. USA importuje następujące rodzaje szynki z Polski: Krakus Atlanta, Polka i Tala.

Polskie słowa włączone w amerykańską piosenkę i podkreślenie przez Bobby Wintona przy każdej okazji jego pochodzenia, zdecydowały o selekcji tegorocznego zdobywcy wyróżnienia. Jak widać na powyższym zdjęciu Winton był szczerze uradowany.

Wiadomości z Kolegium ZNP

Cambridge Springs, Pa. — (KW). — Edward Stachura, wybitny poeta i pisarz polski, w środę 16 kwietnia będzie miał wykład na temat poezji polskiej, w Kolegium Związkowym.

Stachura, urodzony w roku 1937 we Francji, studiował literaturę na uniwersytecie warszawskim, oraz w wyższych uczelniach we Francji i w Meksyku.

Dzieci z Chicago Na Dom Dziecka w Warszawie

Dnia 5-go kwietnia br. w sali Leszczyński Hall odbył się wieczór poezji pt. "Dzieci z Chicago na Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie".

Na program artystyczny złożyły się recytacje Janiny Pollakówny, aktorki Teatru Narodowego w Warszawie, oraz młodzieży szkolnej.

Młodzi miłośnicy poezji, przygotowani do występu przez świetnego pedagoga sztuki aktorskiej, Janinę Pollakównę — wykonały poszczególne punkty programu z zapalem. Z prawdziwą satysfakcją możemy stwierdzić, że mamy tak utalentowanych amatorów. Zarówno najmłodsza Joasia Ostrowska, jak i jej brat Jarek, Dorotka Michalska i Jola Chmielewska zaskądziły na duże uznanie. Tylko brak miejsca nie pozwala na omówienie poszczególnych pozycji programu, na który złożyły się wiersze dawnych i współczesnych autorów.

Poezję emigracyjną reprezentowały wiersze Feliksa Konarskiego (Ref-Rena) i Zbigniewa Chałki. Janina Pollakówna m.in. recytowała własne utwory, jak np. "Czerwone maki Ref-Rena", drukowany w ubiegłym roku w pismach emigracyjnych.

Jeszcze raz mieliśmy okazję stwierdzić, że jest to aktorka i recytatorka na najwyższym poziomie. Jej wiersz pt. "Uśmiech dziecka", został napisany specjalnie dla Tow. "Nowa Polonia" Gr. 3211 ZNP.

Ten wiersz był niejako "motem" całego wieczoru, będzie też hasłem dla następnego programu, który zespół, zachęcony powodzeniem, już zaczął przygotowywać. Dochód z niego dołączymy do zebranej już kwoty.

Kiedy otworzyliśmy "Mikrofon dla wszystkich" zjawili się najmłodsi pociechy, zachęceni sukcesem artystycznym starszych kolegów i koleżanek. Duże brawa należą się dla Ani i Tereski.

J.P.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

CHICAGO STEAM CLEANING
Forced Hot Water Extraction
Carpets & Furniture
Residential & Commercial
ADD: 10¢ per square foot
24 Hour Service
Chicago & Suburbs
252-0956
1357 N. Lawndale

Z Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago

Zawiadamiamy członków i przyjaciół o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w środę, 16 kwietnia, o 12 w południe, w Domu Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

Porządek obrad: wiadomości i zalecenia naszej Centrali w Washingtonie, omówienie aktualnych spraw dotyczących emerytów polskich, przedyskutowanie corocznej naszej imprezy "Pikniku", wolne wnioski.

Przypominamy, że na każdym naszym zebraniu miesięcznym, w lokalu Związku Polek urzęduje pracownik Social Security, mówiący po polsku. Prosimy emerytów o

korzystanie z tego udogodnienia.

Przybędzie też na nasze zebranie pracownik z biura Mayora, który w ramach swoich uprawnień będzie załatwiał sprawy emerytom. Przyrzeka też przybyć P. Centella z biura Gubernatora, która udzieli rady i pomocy naszym emerytom.

Komitet naszych Pań urządził "Święconkę", na którą zaprasza emerytów polskich. Prosimy o zgłaszanie się po odbiór dyplomów za wpłaty na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. — Za Zarząd: Cz. Bielski, prezes; K. Siuba, sekret.

11-ty Ogólnokrajowy Zjazd Ligi Katolickiej

Odbędzie się 19-21 Października w Chicago

JE, ks. Biskup Alfred Abramowicz, dyrektor Wykonawczy Ligi Katolickiej, organizacji wybitnie zasłużonej na rzecz niesienia pomocy Ko-



Bkp. A. Abramowicz

ściółowi w Polsce, podaje do wiadomości polonijnego społeczeństwa, że 11-ty Ogólnokrajowy Zjazd Ligi odbędzie się w hotelu LaSalle.

Liga Katolicka istnieje już i działa 32 lata, a wyniki jej pracy i osiągnięcia w niesieniu pomocy religijnej Polsce to piękna karta, zapisywana dzięki szerokiemu poparciu katolickiej Polonii. Coroczne zbiórki w parafiach na Ligę Katolicką, wspierane przez ogół Biskupów, przynoszą fundusze, które pod rozstronnym zarządzeniem ks. Biskupa Abramowicza dobrze służą religijnym potrzebom Polski, m.in. kształceniu kapłanów w seminarium w Paryżu.

Z Klubu Matek Gordon Tech. H.S.

Klub Matek przy szkole Gordon Tech. H. S. zawiadamia, że coroczne przyjęcie, połączone z pokazem mody "Fashion Nation '75" odbędzie się w sobotę, 19 kwietnia, o 7-iej wieczorem i w niedzielę, 20 kwietnia, o 5:30 w budynku szkolnym, pnr. 3633 N. California.

Mody damskie i męskie firmy Caplan's, 2840 N. Milwaukee ave. Obiad będzie podany przez kelnerki ubrane w narodowe kostiumy, a sala będzie udekorowana flagami wielu państw.

Bilety w cenie \$7.50 od osoby. Po rezerwacji telefonować do przewodniczącej Komitetu Rezerwacji, Peg Wills, 334-8478 po 5-iej po południu, codziennie, lub do szkoły w godzinach rannych KE 9-3600.

Całkowity dochód przeznaczony na pokrycie wydatków szkolnych.

Nacjonalizacja

Lizbona (UPI). — Rządząca Portugalią Rada Rewolucyjna formalnie zdecydowała rozpocząć proces nacjonalizacji głów w nych przemysłów, środków w transportowych i środków masowego przekazu.

Apel Korpusu Pomocniczego Placówki 5 SWAP — o Bazarze

Stosownie do uchwały podjętej na ostatnim posiedzeniu dnia 23 lutego, Korpus nasz występuje gremialnie, wraz z Placówką Macierzystą Nr 5 SWAP, na Bazarze 1-go Okręgu SWAP w sobotę 19 kwietnia, o godz. 4 po południu, w Domu Weteranów, pnr 1239 N. Wood ulica.

W tym roku Bazar odbędzie się w sobotę, 19 i w niedzielę, 20 kwietnia, w sali błękitnej Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Wydane zostały książeczki losowe. Komitet prosi o zwrot takowych. Prosimy o przyniesienie podarków na losowanie. Można je dostarczyć w piątek, o godzinie 11 rano, — gdzie Komitet będzie już pracował.

Studentka Kolegium ZNP Stypendystką

Miami, Floryda. (KW). — Z związku z ogłoszaniem przez The American Institute of Polish Culture, Inc. stypendium przeznaczonym na studia w dziedzinie "Public Relations" specjalnie w tym celu powołany Komitet Stypendialny — po rozpatrzeniu wszystkich nadesłanych wypełnionych formularzy i podań przyznał w tym roku stypendium w wysokości \$500 p. Annie Czupryn z Cambridge Springs w Pensylwanii.

Panna Czupryn jest absolwentką Alliance College skąd uzyskała znakomite wyniki, ma również na swoim koncie szereg opublikowanych artykułów i mimo młodego wieku (21 lat) imponujący zasób osiągnięć w dziedzinie propagowania tematyki polskiej.

Panna Czupryn będzie studiowała Dziennikarstwo — w Syracuse Graduate School.

Film Wajdy o Conradzie w Brytyjskiej T.V.

London (DP) — W swej rubryce "London day by day" "Daily Telegraph" donosił, że Wajda przygotowuje dla Thames Television udrumantyzowany film dokumentalny o życiu Józefa Conrada. Film miałby się ukazać na małych ekranach ITV na jesieni.



LONDYN — Aleksander N. Szelepin, były szef sowieckiej tajnej policji a obecnie przywódca sowieckich związków zawodowych, kiwa ręką do publiczności po obiedzie w siedzibie "Trades Union Congress" w Londynie. Tysiące demonstrantów wyległo na ulice Londynu, gdzie

grad butelek i kamieni posypał się na motokadę Szelepin. Szelepin przybył tajemnie do Londynu na zaproszenie londyńskiego kongresu unięgo. Szelepin miał pozostać w Londynie przez kilka dni, ale skrócił swoją wizytę na skutek demonstracji.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) —25c	

Wzmocnić Tradycyjne Sojusze

Tragiczne wydarzenia w Wietnamie i Kambodży zapoczątkowały szukanie winnych za klęskę amerykańskiej polityki zagranicznej w tym rejonie, która może mieć przysięgę następstwa na innych kontynentach. Gdy my się pytamy, kto winien, nasi sojusznicy oraz neutralni, ale życzliwie odnoszący się do nas, pytają się, czy można ufać Washingtonowi, czy Stany Zjednoczone nie opuszczają innych sojuszników, tak jak opuściły Wietnam i Kambodżę.

Jest w tym trochę hipokryzji, bo większość sojuszników potępiała nasze zaangażowanie się w Wietnamie. Nie ulega jednak wątpliwości, że tragedia Kambodży i Wietnamu podważyła zaufanie do Stanów Zjednoczonych. Z Rosji do Wietnamu Północnego jest również daleko jak ze Stanów Zjednoczonych do Wietnamu Południowego. Rosja zaopatrywała swoich sojuszników w Indochinach systematycznie bez względu na ich powodzenia lub klęski na polach bitew. O naszych dostawach decydowali demonstranci na ulicach i kaprysy Kongresu.

Ważniejszą jednak od szukania odpowiedzialnych za fiasko polityki w Indochinach jest rewizja naszej polityki zagranicznej, ustalenie wytycznych i ściśle ich przestrzeganie celem odzyskania zaufania sojuszników. Gdy budżet wojskowy po uwzględnieniu inflacji kurczy się, a niezwykle szybko wzrasta budżet opieki społecznej, nie możemy być "policjantami" świata i odparć ataków komunistów w każdym zakątku globu.

Powinniśmy również zabrać się do uporządkowania naszego domu wewnątrz. Polityki zagranicznej i strategii wojennej nie można naginać do żądań tłumów ogólnych przez ukrytych wśród nich agentów komunistycznych. Nie możemy dopuścić do zniszczenia FBI i CIA, oraz tak ważnych ramion informacji, jak Radio Wolna Europa i Radio Wolność.

Świat nie zatrzyma się w biegu i nie będzie czekał, aż my uporamy się z komunistyczną "piątą kolumną", która weisnęła się już do najważniejszych instytucji państwowych. Prez. Ford powinien przedłożyć społeczeństwu i Kongresowi nowe ramy polityki zagranicznej. Możemy zrezygnować z roli "Policjanta" świata, ale nie możemy

zrezygnować z roli mocarstwa, ponieważ ciągle nim jesteśmy.

Wyda się, że nowa polityka zagraniczna powinna oprzeć się na sojuszach bezpoczynnych dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Należy tu przede wszystkim Europa Zachodnia z którą łączą nas dziedzictwo kulturalne i silne więzi ekonomiczne. W erze rakiet nie możemy pozwolić by drugi brzeg Atlantyku znalazł się w rękach potencjalnego wroga. Dziś nie są przesadą słowa, że pierwsza linia obrony Stanów Zjednoczonych znajduje się nad Łabą.

Tą samą rolę po drugiej stronie Pacyfiku grają Japonia, Korea Południowa, Formosa, Filipiny i Australia. Po przejściu Kambodży i znacznej części Wietnamu Południowego w ręce komunistów, duże znaczenie mają także Malajzja i Indonezja, tworzące pomost między kontynentem azjatyckim opanowanym w większości przez komunistów a Australią.

Nasze sojusze z Europą Zachodnią, Japonią i Australią są niezależne od sytuacji w Indochinach. Zarówno sojusznicy w Europie jak Japonia uważali zaangażowanie się w Indochinach za wyłącznie naszą sprawę nie dotyczącą ich.

Izolacjonizm propagowany przez lewicę, sprytnie manipulowaną przez komunistów, byłby nieszczerstwem dla Stanów Zjednoczonych i wolnego świata. W obecnych warunkach Stany Zjednoczone nie mogą zamknąć się na zachodniej hemisferze, ponieważ oceany przestały być tarczą ochronną. Nie możemy spełniać roli "policjanta" w całym świecie, tym ważniejsze jest wzmocnienie naszych sojuszków w ramach NATO i z Japonią. Wstrzymanie pomocy dla Turcji jest niebezpieczną zabawą. Rozwój sytuacji w Portugalii może nas odciąć od m. Śródziemnego i bogatego w ropę naftową Bliskiego Wschodu.

Musimy odzyskać zaufanie sojuszników od których w jakimś stopniu zależy nasze bezpieczeństwo. W ostatnich latach zapomnieliśmy, że celem polityki zagranicznej nie jest "detente" z Rosją i ratowanie dyktator komunistycznych w Rosji i Europie środkowo-wschodniej przed gniewem głodujących ludów, lecz bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych.

Rola Kanału Sueskiego

Cała taktyka sowieckiej polityki zagranicznej w stosunku do Środkowego Wschodu wynika z założenia, że wyjątkowej wagi droga morską, jaką jest kanał Sueski, nie może podlegać kontroli Zachodu czy też Izraela.

Taki pogląd wysunął w obszernym ujęciu specjalista Izraela w dziedzinie spraw międzynarodowych, dr Szlomo Slonin, w artykule, jaki został opublikowany w amerykańskim magazynie US Naval Institute Proceedings. Autor jest zdania, że gdy analizować wydarzenia w rejonie Środkowego Wschodu w ostatnich ponad 20 latach, jak też politykę Moskwy w stosunku do konfliktów zbrojnych arabsko-izraelskich, wówczas zarysowuje się wyraźnie, że Sowiety traktowały problem kanału jako cel swojej polityki.

W szczególności dr Slonin podkreśla, że w wojnie październikowej 1973 r Moskwa pomagała Egipcjowi mimo złych stosunków z tym krajem, będących następstwem usunięcia z Egiptu w 1972 r. tysięcy sowieckich "doradców" wojskowych. Wówczas też Sowiety udzieliły pomocy zbrojeniowej Egipcjowi i Syrii, odbudowując maszynami wojenne tych krajów po poprzedniej klęsce, jak zaopatrując je w dostawy, gdy Arabowie podjęli nagły atak na Izrael.

Autor artykułu jest przekonany, że Moskwa nie tylko wiedziała o terminie arabskiego ataku, ale też była poinformowana wcześniej o przygotowaniach arabskich do tego ataku.

Rola kanału Sueskiego w polityce sowieckiej wynika z faktu, że kanał jest najkrótszą drogą na obszary oceanu Indyjskiego i w kierunku południowo-wschodniej Azji.

Współczesni Barbarzyńcy

Coraz częściej nadchodzą informacje o kradzieży dzieł sztuki. Plagą tą objęta została przede wszystkim Italia, gdzie w wielu muzeach i prywatnych pałacach znajdują się artystyczne skarby, niestety widocznie strzeżone niedostatecznie, skoro wypadki kradzieży objęły muzeum w Mediolanie, pałac w Urbino, świątynie Rzymu czy też muzeum w Pavia.

Włoski minister kultury, Giovanni Spadolini, narzeka, że brak jest dostatecznych funduszy na zwiększenie liczby personelu i strażników w muzeach, a wobec niedostatecznej ochrony tych instytucji ze skarbami artystycznymi złodzieje mogą odnosić sukcesy.

Oczywiście plaga kradzieży dzieł sztuki nie wystąpiła tylko w Italii. Wypadki kradzieży zanotowano również w Szwecji (muzeum w Gothenborgu) oraz we Francji. Na mniejszą skalę prasa w Polsce również alarmowała o okradaniu zabytkowych kościołów, mających cenne obrazy. Jedynie w Anglii władze

bezpieczeństwa mogą być dumne z wypracowania skutecznych metod ochrony dzieł sztuki, wskutek czego liczba kradzieży spadła od 1968 r., a rzecznik Scotland Yard powiedział, że złodziejom dzieł sztuki po prostu nie opłaca się podejmowanie kradzieży, bo policja skutecznie wykrywa sprawców przestępstw w tym zakresie.

Przez dziesiątki stuleci i wiele pokoleń kraje o bogatej przeszłości kulturalnej gromadziły dzieła sztuki, przechowując je jako świadectwa dawnej świetności. Międzynarodowy rynek na dzieła sztuki jest wielki, a handel przedmiotami artystycznymi przynosi wielkie zyski. Względny więc czysto materialne kierują złodziejami sztuki, a skoro mimo wszystko ochrona arcydzieł malarstwa z przeszłych wieków nie jest dostateczna, złodzieje odnoszą sukcesy.

Działają oni jako współczesni barbarzyńcy, kierując się na szczęście nie instynktem niszczycielskim, a tylko chęcią zdobycia pieniędzy.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Reforma Procedury Sądowej

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Stany Zjednoczone zdołały przez długi czas obchodzić się bez jednolitego kodeksu, ustalającego zasady traktowania dowodów w sądach federalnych. Obecnie, po latach badań i debat kodeks taki wejdzie w życie z dniem 1 lipca br. — przy poparciu pewnych wybitnych prawników i opozycji ze strony innych.

Głośne wypadki procesów przed sądami federalnymi w ciągu dwóch ostatnich lat stanowią dramatyczne podkreślenia potrzeby konkretnych przepisów. Prawa jednostek z jednej, a wymogi ustalenia faktów z drugiej strony, zostały starannie zrównoważone, przy ustaleniu tak trudnych problemów, jak dowody "znane ze słyszenia", poufne doniesienia, atakowanie wiarygodności świadków przez przytaczanie ich ewentualnych poprzednich przedświadczeń itd.

Jakkolwiek jednak oceniać można nowy kodeks, faktem pozostaje, że uchwalony on został przez Kongres, który po prostu odmówił wzięcia pod uwagę wersji, proponowanej przez Sąd Najwyższy.

Prezydent Ford (który sam jest prawnikiem) wzywał Kongres do uchwalenia nowego. Ustawodawstwa, rozsądnie wstrzymał się przed określeniem go jako "generalnej reformy", ale raczej nazwał go "podstawą do reform". Podkreślił on przy tym, że w obecnych naszych prawach od czuwa się dotkliwie brak takich niezbędnych wytycznych w sprawie traktowania dowodów.

Przeciwnicy nowego prawa powołują się na słowo wybitnego sędziego federalnego

Henry J. Friendly'ego, który argumentował — jakieś dwa lata temu — że "dowody nie są tematem, nadającym się do kodyfikacji, ale podporządkowane są systemowi powszechnego prawa przez badanie aktualnych faktów w każdym poszczególnym wypadku, drogą przyjętej procedury sądowej".

Odpowiedzieć na to można, że nowy kodeks nie byłby może konieczny, gdyby wszyscy sędziowie odznaczali się kwalifikacjami Friendly'ego. Tak jednak nie jest i jednolitość przepisów doprowadzić może do jednolitego też postępowania sędziów.

W niektórych, najbardziej spornych wypadkach — jak np. tzw. "uprzywilejowane" rozmowy i kwestia poufności informacji, zdobytych przez dziennikarzy — Kongres uznał za wskazane pozostawić je obowiązującym prawom stanowym i federalnym.

Jeżeli idzie o "zasłyszane" dowody, nowy kodeks zajmuje elastyczne stanowisko w ich dopuszczaniu przy spełnieniu specyficznych warunków.

Zgodnie z obecną tendencją, zmierzającą do ograniczenia tajemniczości działań rządowych Kongres rozsądnie odrzucił wniosek Sądu Najwyższego, zalecającego zbyt szeroką i ogólnikową "ochronę poufności" przedstawionych przez rząd dowodów.

Możliwe jest, że po wszystkich tych wysiłkach dojdzie do ustalenia bardziej przemysłowego i postępowego kodeksu. Ale ta "baza reformy", jak to określił prezydent, powinna właśnie stać się raczej bodźcem dla postępu niż przyćmiewić się do jego zahamowania.

Nie Chcą Zbrojeń

GWIAZDA POLARNA. — Świat nie zwrócił większej uwagi na ciekawą inicjatywę Ameryki Łacińskiej. Ta inicjatywa doprowadzić może do ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych na tym kontynencie i, kto wie, czy Latynosy nie zarażą swym przykładem również i innych. Wyścig zbrojeń nuklearnych pochłania tylko jedną piątą wydatków, a pozostałe 80 procent świat przeznacza na broń konwencjonalną. Najbardziej kosztowną broń konwencjonalną kraje uprzemysłowione sprzedają tym, których nazywają zacofanymi — podobnie jak dawni kupcy z Zachodu sprzedawali tubylcom strzelby.

Ameryka Łacińska, która od dawna jest rynkiem takiego eksportu, była widownią wielu nieudanych inicjatyw w dziedzinie ograniczenia zbrojeń. Tym razem osiem państw grupy andyjskiej, co ciekawe — łącznie z wrogimi sobie rządami Peru i Chile, złożyło deklarację w sprawie "skutecznego ograniczenia zbrojeń" i postanowiło "położyć kres" zagranicznemu zakupowi broni ofensywnej.

Historia rozbrowienia i historii Ameryki Łacińskiej zasłameczona jest górnolotnymi oświadczeniami tego typu, ale źródłem rezolucji uchwalonej w Limie jest pragmatyzm polityczny, a nie próżne nadzieje. Większość poprzednich propozycji rozbrowieniowych w Ameryce Łacińskiej była rezultatem nacisku Stanów Zjednoczonych, a to już z góry skazywało je na niepowodzenie. Deklaracja limańska jest własnym pomysłem.

Wspólne tradycje kulturalne i historyczne większości krajów latynoamerykańskich, ich wyzwolenie przez Simona Bolívara po bitwie pod Ayacucho przed 150 laty, co tworzy między nimi bliskie i trwałe więzy, kontakty gospodarcze, które dążą do integracji starają się ostatnio rozwiązać — wszystko to sprzyja układowi o ograniczeniu zbrojeń. Nawiasem mówiąc, spotkanie w Limie miało też na celu upamiętnienie bitwy pod Ayacucho.

Współpraca Prezydenta

THE NEW YORK TIMES. Prezydent Ford przysłużył się interesom krajowym, podpisując antyrecesyjną ustawę podatkową mimo swych głęboko odczuwanych zastrzeżeń zarówno skarbowej jak filozoficznej natury.

Zapewniona przez tę uchwałę zwiększona siła nabywcza zarobków obywateli powinna doprowadzić do pomysłnych rezultatów nie tylko w formie dodania silnego bodźca gospodarce, ale też przez przywrócenie zaufania do niej wśród inwestorów i konsumentów.

Ale choć z wdzięcznością powitać należy tę decyzję prezydenta, niepokojąco przesadnie były twierdzenia jej zwolenników, by kongres całkowicie zahamował wszelkie nowe wydatki na programy zapewnienia pracy bezrobotnym ze stawianiem czoła innym potrzebom krajowym — poza sprawami bezpieczeństwa państwowego i rozwoju źródeł energii.

Uważamy — jak śladami temu niejednokrotnie wyrażaliśmy — że wobec perspektywy ogromnego deficytu niezbędne jest ustalenie przez nowe komisje budżetowe kongresu ścisłej listy pierwszeństwa potrzeb i górnej granicy ogólnych wydatków federalnych. Osiągnąć to można przy współpracy między Białym Domem

a kongresem mimo krytyki ustawy podatkowej przez prezydenta.

W rzeczywistości, uchwała ta jest o wiele korzystniejsza, niż wynikałoby to z negatywnej, jej analizy dokonanej przez Forda.

Prawda jest że "wsunięta" na przebieg senatu i Izby Reprezentantów reformę podatkową przeforsowano tak pośpiesznie, że niewielu ustawodawców zdawało sobie sprawę z jej treści czy jej konsekwencji. Również jest prawdą — jak to podkreślił Ford — że wiążąc do tej ustawy pewne szkodliwe projekty.

Nie mniej słusznie położono na jej uchwalenie nacisk na ulgi podatkowe dla małych i średnich zarabiających rodzin. Jest to też historyczny w Stanach Zjednoczonych początek koncepcji "negatywnego podatku od dochodów", co stanowi klucz do reformy systemu opieki społecznej. Jeżeli administracja i kongres posuną się dalej na tej drodze i uchwalą ogólny plan reformy podatkowej, recesja gospodarcza 1974-1975 roku przyczyni się do decydującego sposobu do wzniesienia miliona najuboższych obywateli amerykańskich z poniżającego systemu "welfare'u" — równie marnotrawnego jeżeli idzie o pieniądze, jak zasoby ludzkie.

Szperacz

Kubańskie Bajki

W krakowskim "Życiu Literackim" ukazał się przed kilkoma tygodniami dość długi artykuł Jose Antonio Portuendo, w przekładzie z hiszpańskiego Marii Alvorado. Nic mi te nazwiska w pierwszej chwili nie powiedziały, ale teraz już wiem, że ów Portuendo jest dyrektorem Instytutu Literatury i Lingwistyki Republiki Kuby, w jej stolicy, Hawanie. Bardzo miło poznać towarzysza, bo oczywiście jest on komunistą należącym do partii; w przeciwnym razie nie mógłby zajmować tak wysokiego stanowiska.

Artykuł zaczyna się bardzo ładnie: "Dla nas, Kubańczyków, w ciągu całego XIX i XX wieku Polska była zawsze obecna w naszym procesie kulturalnym i znana ze swego ścisłego powiązania z ideą niepodległości, a przez to samo z naszą własną walką o wolność..."

Ślicznie! Po tym autor wymienia tytułem przykładu szeregi pisarzy kubańskich, którzy pisali o Polsce lub się nią interesowali. Od razu trzeba sprostować błąd merytoryczny. Mianowicie autor zalicza poetkę okresu romantycznego Gertrudis Gomez de Avellaneda do literatury kubańskiej. A to niby z jakiej racji? Wprawdzie urodziła się na Kubie i z matki kreolki, ale jej ojcem był rodowity Hiszpan, oficer marynarki wojennej; mając 22 lata przejechała się do Madrytu, gdzie przebywała aż do śmierci, to znaczy przez prawie czterdzieści lat i brała czynny udział w hiszpańskim życiu literackim. Sprawa nie nastrocza żadnych wątpliwości. Redaktor, czy sekretarz redakcji "Życia Literackiego" mógł przed wydrukowaniem artykułu poradzić się encyklopedii.

No, nieważne, ostatecznie drobiazgi! Natomiast w ostatniej szpalcie artykułu Portuendo zajął się ideologią i polityką i wypisał kilka bujd, które musiały wywołać szczytne uśmiechy polskiego czytelnika. Najpierw cytował wstęp, jaki do polskiego wydania "Manifestu komunistycznego" dał w roku 1892 Friedrich Engels:

"Szlachta polska nie potrafiła ani utrzymać, ani odzyskać niepodległości Polski; dla burżuazji jest ona dziś co najmniej obojętna. Może ona być wywołana tylko przez młody proletariatus polski i w jego rękach jest całkowicie bezpieczna".

Proszę! Engels okazał się fałszywym prorokiem, ale to było na przeszło 20 lat przed pierwszą wojną światową i Engels nie mógł wiedzieć, jak się wydarzenia rozwiną. Ale powtarzać tę bzdurę w roku 1975 nie wypada i to z dwóch powodów: po pierwsze, dzieło się inaczej i polską niepodległość wywalczyli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych; po drugie, jest to niakt w stosunku do Engelsa, którego kubański komunistomimowoli ośmieszyla.

A teraz taki pasztecik:

"Na Kubie, podobnie jak w Polsce, na początku XX wieku proletariatus stał się prawdziwym protagonistą historii. Robotnicy i chłopcy zaczynają zajmować w literaturze miejsce posiadaczy ziemskich i burżuazji i mimo, że rozpowieszchnia się na Kubie konserwatywną powieść Henryka Sienkiewicza "Quo Vadis?", a nie jego najlepsze i realistyczne powieści historyczne, są czytane też takie powieści jak "Chłopi" i "Sprawiedliwość" Władysława Reymonta."

Oto znawca! Niesłychanie zabawne! Mimo, że "Quo Vadis?" jest powieścią "konserwatywną", Kubańczycy czytali także Reymonta!

I wreszcie zdania końcowe:

"Kuba i Polska idą naprzód równolegle i mimo różnic geograficznych podobna jest ich historia aż do końca do socjalizmu. Dziś oba te kraje mogą zjednoczyć swe wysiłki, wolne od dawnych czy nowych metropolii, w braterskim budownictwie świata sprawiedliwego i szczęśliwego..."

Chętnie zgadzamy się, że towarzysze Portuendo czuje się bardzo szczęśliwy na swoim stanowisku dyrektora komunistycznego instytutu, ale lepij by zrobił, gdyby nie wypisywał takich brecht. Miedzy historią Polski i historią Kuby nie ma żadnych zbieżności ani podobieństw. Również obecny stan jest zasadniczo odmienny. Komunizm kubański jest produktem rewolucji dokonanej przez samych Kubańczyków; komu-

nizm w Polsce został narodził narzucony siłą przez obce i wrogie mocarstwo. A "zjednoczone wysiłki"? Chyba towarzysze Portuendo myślał, gdy to pisał, o cukrze kubańskim eksportowanym do Polski na rozkaz Moskwy i po słonych cenach, choć Polacy, mając własny cukier w lepszym gatunku, wcale go nie potrzebowali i nie potrzebowali.

W Hiszpanii a zwłaszcza w Madrycie roi się od uchodźców z Kuby; to samo w wielu miastach Stanów Zjednoczonych. Nie chcieli żyć w ustroju komunistycznym i wybrali emigrację. Naturalnie, są wśród nich ludzie, którzy należeli do burżuazji czy nawet do plutokracji, są liczni przedstawiciele inteligencji, ale stanowią mniejszość. Wystarczy z nimi porozmawiać, by przekonać się, że w większości są to ludzie, pochodzący z mieskiego i wiejskiego proletariatu. Jakos nie chcieli docenić tego "budownictwa światła sprawiedliwego i szczęśliwego"!

Kto wie jak wyglądały stosunki społeczne i gospodarcze na wyspie Kuby w okresie poprzednim, przed zwycięstwem Fidela Castro, ten nie będzie tamtych czasów bronił ani tym bardziej gloryfikował. Było wiele niesprawiedliwości, panoszył się wyzysk i bezprawie. Oto powód, dla którego "castryści" uzyskali poparcie. Ale bywa i tak, że lekarstwo okazuje się gorsze od choroby. I tak właśnie stało się na Kubie. Bo przecież, gdyby było inaczej, jak wytłumaczyć zjawisko masowego egzodusu? Ludzie zadowoleni i szczęśliwi nie opuszczają tak łatwo kraju, w którym się urodzili.

Ten bzdurny artykuł bardzo zresztą źle napisany, został uchroniony przez redakcję "Życia Literackiego" umieszczeniem na pierwszej i drugiej stronie numeru. Maria Alvorado, która artykuł przełożyła, zna język polski, choć nie obyło się bez potknięć. Ale jedna życzliwa rada: nie powinna zabierać się do tłumaczenia poezji, a od cytowanych wierszy w artykule się roi. Wszystkie te przekłady wypadły bardzo nieporadnie. Spartołony przekład bzdurnego artykułu — to nie takie ważne; gorzej, gdy obdziera się ze skóry poezję.

Podejrzewamy, że takie wystąpienia cudzoziemskich gości na łamach krajowych czasopism nie przyczyniają się do zbliżenia literackiego i w ogóle kulturalnego między Polską i innymi krajami. Nawet, gdy chodzi o kraje, należące do tej samej rodziny "sojalistycznej" Stęchła to mąka i nie będzie z niej pożywnego chleba.

Tydzien Polski

Niepodległe Azory?

Lewicowo-liberalne czasopisma z oburzeniem piszą, że skrajnie prawicowe środowiska na Azorach przygotowują się do oderwania wysp od Portugalii, jeżeli w Lizbonie władze zdobędą komunistyczną. Naturalnie, lewicowcy posądzają CIA o zainicjowanie ruchu niepodległościowego na Azorach. Jak wiemy na wyspach znajdują się bardzo ważne bazy lotnicze i morskie Stanów Zjednoczonych.

Gdyby Azory chciały oderwać od Portugalii rządzonej przez prawicowców, wówczas ruch niepodległościowy wyspiarzy miałby entuzjastyczne poparcie "wszystkich sił postępowych" na świecie z Rosją i Chinami na czele.

Bazy na Azorach posiadają duże znaczenie dla Stanów Zjednoczonych. Bez nich zaopatrywanie szóstej floty na morzu Śródziemnym drogą powietrzną byłoby bardzo trudne. Bazy odegrały ważną rolę w czasie ostatniej wojny arabsko-izraelskiej.

W Obronie CIA

David Phillip, szef CIA na Amerykę Łacińską, postanowił wcześniej przejść na emeryturę, by wraz z innymi emerytowanymi b. agentami zorganizować obronę agencji, bez której państwo nie może się obejść. Prasa rodmuchuje błędy i pomyłki (kto ich nie popełnia?), ale milczy o wielkich osiągnięciach. Nagonka na CIA odbija się jak bumerang. Podobno jej informatorzy za granicą rezygnują i nie chcą mieć nic wspólnego z CIA, ponieważ obawiają się, że ich nazwiska "przeciekną" do prasy lub zostaną ujawnione przed komitetami kongresowymi.

Tadeusz Żenczykowski

Przyczynki Do Historii Bezpieki

(Ciąg Dalszy)

Bezpieka Właściwa

W Warszawie również znalazł się w 1945 r. oficer AL z partyzantki w Okręgu piotrkowsko-częstochowskim, Ryszard Nazarewicz. Dziś jeden z miarodajnych historycznych cenzorów z ramienia partii, a wówczas jedna z bezwzględnych i budzących postrach postaci warszawskiego Urzędu Bezpieczeństwa przy ulicy Cyryla i Metodego na Pradze.

O bliskim powiązaniu partii z aparatem bezpieczeństwa tak pisał w swej książce o historii PPR, wydanej w 1952 roku gen. Józwiak - "Witold", pierwszy komendant główny MO i wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego, a później przez wiele lat członek Politbiura: "Setki i tysiące PPR-owców skierowanych zostało do Bezpieczeństwa i Milicji. Na czele Bezpieczeństwa i Milicji stanęli członkowie Komitetu Centralnego PPR z wieloletnim stażem pracy rewolucyjnej. Partia wychowała ze szczególną troskliwością młody aparat bezpieczeństwa... PPR wzmacniała aparat służby bezpieczeństwa najbardziej oddanymi towarzyszami partyjnymi".

Jak partia wychowała aparat bezpieczeństwa - wiadomo aż za dobrze. Jak go wzmacniała - też wiadomo. Działalność Bezpieki łącznie z latami krwawego terroru to m. in. skutek tego "wychowania" i "wzmocnienia" przez PPR. Odpowiedzialność za zbrodnie aparatu bezpieczeństwa obciąża więc nie tylko jednostki, ale i całą partię.

Organizacje partyjne uporczywie wzywały członków do jak naliczniejszego zasilania tego aparatu. Świadczy o tym charakterystyczny fragment okólnika Komitetu Obwodowego PPR w Lublinie z 14 sierpnia 1944 r.: "Partia nasza winna zwrócić szczególną uwagę na resort bezpieczeństwa i wziąć w swoje ręce organizowanie Milicji Obywatelskiej. Wojskową kierowniczą kadra MO winny być najlepsze, możliwie partyjne elementy Armii Ludowej. Milicja Obywatelska musi się składać z ludzi nie tylko politycznie oddanych sprawie walki o władzę mas pracujących miast i wsi, lecz również musi stać na wysokim poziomie moralnym...".

Z tym poziomem moralnym było nie najlepiej od pierwszych chwil istnienia Milicji. Już po paru tygodniach od utworzenia partia zaczęła wzywać do rugowania z szeregów MO najbardziej skompromitowanych elementów awanturniczych, pijackich i kryminalnych. W roku następnym usunęli z szeregów MO ponad 20 tysięcy osób z różnego rodzaju nadzycia.

Wyjaśnijmy, że w r. 1945 w organach Milicji pracowało ogółem ok. 50,000 ludzi. W latach późniejszych liczebność Milicji i całego aparatu bezpieczeństwa znacznie wzrosła.

Symbioza Partii i Bezpieki

Na pełną odpowiedzialność partii za Milicję i UB wskazuje nie tylko obsada kierowniczych stanowisk przez członków naczelnych władz PPR, ale również statystyka tak zwanego "upartyjnienia". Według oficjalnych danych w okresie pierwszych trzech lat członkowie PPR stanowili 87% funkcjonariuszy UB i 73% Milicji.

Tworzone przez partię UB i MO nie były jednak zależne tylko od kierownictwa PPR. Na wszystkich szczeblach aparatu przemocy znajdowali się tak zwani "doradcy radzieccy", którzy częstokroć mieli więcej do powiedzenia niż nominalni szefowie policji. Takim doradcą Radkiewicza, jako ministra Bezpieczeństwa Publicznego, był generał NKWD - Lalin. Doradcą Józwiaka, jako Komendanta Głównego MO, był inny NKWD-dzista - generał Orłow. W Ministerstwie Bezpieczeństwa doradców NKWD było około sześćdziesięciu, a w każdym urzędzie Wojewódzkim UB - po kilkunastu.

Obok UB i Milicji organizowanych przez PPR działała zupełnie niezależnie od tego aparatu i całkowicie na własny rachunek sieć NKWD. Dysponowała własną siecią informacyjną w znacznym stopniu opartą o rezydentów sowieckiego wywiadu z okresu wojny, przeprowadzała samodzielnie aresztowania ludzi i wielu z nich wywoziła do więzień i obozów w Rosji, a resztę z odpowiednimi poleceniami przekazywała UB.

Tworzenie aparatu przemocy było oparte o swoistą filo-

zofię. Mało kto zapewne pamięta, że Gomulka na krajowej konferencji PPR w Lublinie w listopadzie 1944 r. wystrząsał w roli teoretyka nauki o państwie. Warto przytoczyć jego ówczesne w pełni aprobowane przez partię stwierdzenia:

"Na aparat państwowy składa się wiele czynników, z których najważniejsze są: 1) rząd, 2) administracja państwowa, 3) siła zbrojna, 4) sądownictwo i więzienia. Te cztery główne składniki aparatu państwowego wywierają decydujący wpływ na stosunki społeczne każdego kraju. One decydują o politycznym obliczu państwa".

A więc więzienia miały być jednym z podstawowych czynników, kształtujących polityczne "oblicze państwa". Oczywiście nie więzienia puste, lecz załadowane. Tym właśnie miały zajmować się - organizowane w oparciu o aktywistów partyjnych - siły bezpieczeństwa.

Robiły to gorliwie i brutalnie. Rok później, na pierwszym zjeździe PPR, Gomulka mógł je pochwalić: "Nasze organa bezpieczeństwa potrafiły ostatnio zadać bardzo poważne ciosy ośrodkom reakcyjnym, ich kierownictwu, i to jest przede wszystkim ich główne i najważniejsze zadanie. Organa bezpieczeństwa... muszą uderzać celnie, muszą uderzać w organizację, w ośrodki, nie mogą uderzać na ślepo. Organ bezpieczeństwa musi znaleźć źródło, musi uderzać w ośrodki nielegalnych organizacji, w kierownictwo...".

Za tymi słowami krył się okrutny terror i bezprawie. Jednym z narzędzi tego terroru, podległym Ministerstwu Bezpieczeństwa, była Milicja Obywatelska, którą kierował szef sztabu głównego AL i człowiek konspiracyjnego KC PPR - Franciszek Józwiak - "Witold".

Kierownicy trzon Komendy Głównej MO stanowili partyzanci AL. Przydzielono do nich również trochę oficerów z armii Berlinga. Komenda Wojewódzkie i Powiatowe MO tworzone niemal wyłącznie z byłych Ałowców, którzy też masowo zapelniali szeregi milicijne. Działło się to wbrew ustawie KRIN z 21-go lipca 1944 r. zapowiadającej, że AL wraz z armią Berlinga ma być podstawą zjednoczonego "Wojska Polskiego".

MO i Armia

Rzeczywistość stała się najlepszym miernikiem prawdziwości statystyk PPR. Mówiły one, że nawet na obszarach tzw. wówczas Polski "lubielskiej" Ałowców liczy się na tysiące. Ale gdy wielu tysięcy było potrzebna dla Milicji - okazało się, że tych Ałowców jest naprawdę mniej niż w raportach, że ich nie wystarcza. Wobec tego wojsko - jak to stwierdził na posiedzeniu PKWN 30 października 1944 r. Rola-Zymierski - po prostu przekazało do Milicji około 13,000 ludzi.

W ten sposób rozpoczęły się powiązania MO z wojskiem. Dwa miesiące później Biuro Polityczne KC PPR uchwaliło z 10 stycznia 1945 r. załączając znowu od Zymierskiego przekazania Komendzie Głównej MO 2,500 szeregowych, podoficerów i oficerów. Chodziło o przygotowanie kadr do obsady komend i posterunków milicyjnych na terenach zajmowanych po zbliżającej się ofensywie styczniowej.

Milicja kierowana przez Ałowców już działając, gdy Biuro Polityczne zaczęło się niepokoić, czy jej szeregi są dostatecznie pewne pod względem politycznym, - a również czy nie za bardzo w nich się panoszą elementy kryminalne. Uchwala Politbura z 19 października 1944 r. polecała w ciągu czterech tygodni usunąć z szeregów MO "elementy wrogie politycznie i przestępcze". Wyszło też na jaw, że w MO znaleźli się również volksdeutsche, których polecono natychmiast aresztować.

Na podstawie decyzji Biura Politycznego Komendant Główny MO, Józwiak - "Witold", wydał odpowiednie rozkazy wykonawcze. Przewidywały one powołanie milicijnego aparatu polityczno wychowawczego i utworzenie Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno Wychowawczych MO. 50% byłych partyzantów AL, znajdujących się w Milicji, postanowiono odesłać do wojska (do szkół polityczno-wychowawczych lub do Wojsk Wewnętrznych), które w zamian miało do Milicji przerzucić te

samą ilość żołnierzy ze starszych roczników.

15 listopada uruchomiono w Lublinie milicijną szkołę oficerów polityczno-wychowawczych. Dopiero w miesiąc po jej otwarciu utworzono - również w Lublinie - milicijną szkołę dla oficerów liniowych. Pierwszeństwo danosprawy politycznej, chociaż w Milicji brakowało ludzi wyszkolonych fachowo i daleko wciągano do niej - o czym rzadko się wspomina - kilkuset funkcjonariuszy przedwojennych policji. W rozpoczęciu działalności aparatu politycznego MO pomagał Główny Zarząd Polityczno - Wychowawczy Wojska i wszyscy oficerowie "pol-wych" zobowiązani do współdziałania w tej sprawie z lokalnymi komendami MO.

O "Czystość Bez Skazy"

Parę tygodni po wspomnianej uchwale Politbiura, 10 listopada, odbyła się narada partyjna kierownictwa MO z udziałem sekretarza generalnego PPR, Gomulki, Zenona Kliszki, Stanisława Radkiewicza, Antoniego Alstera, Mieczysława Mietkowskiego i Franciszka Józwiaka. Tonać narady była gorzka dla Józwiaka. Krytykowano złą gospodarkę kadrami, niski poziom polityczny milicjantów, bierność członków partii w szeregach Milicji i znowu wzywano do czystek politycznych.

Na tym jednak nie koniec zabiegów kierownictwa PPR o zapewnienie sobie pełnej dyspozycyjności Milicji. Raz po raz wracała ta sprawa do obrady Biura Politycznego. Debatowano nad nią 24 listopada, 17 grudnia, 10 stycznia 1945 roku, nie licząc już dalszych posiedzeń Politbiura. Niewiele to pomagało, skoro w 1945 roku w jednym tylko województwie gdańskim zwolniono w ramach czystki 5000 funkcjonariuszy MO. W roku 1947 na podstawie specjalnie przeprowadzonej weryfikacji usunięto ze służby w MO 7000 ludzi.

Formalnie obowiązywała wówczas porozumienie czterech stronnictw. Na tej zasadzie stosowano klucz polityczny w KRN, w obsadzie stanowisk administracyjnych i przy montowaniu tak zwanego bloku demokratycznego do wyborów sejmowych w 1947 roku. Ale w UB i Milicji mogły istnieć tylko komórki organizacyjne PPR. Takie były decyzje Politbiura i uchwały KC PPR.

Aparatem bezpieczeństwa mogła dysponować tylko i wyłącznie partia.

Wojska Wewnętrzne

Drugim obok milicji filarem systemu władz bezpieczeństwa były Wojska Wewnętrzne. Miał to być wyłącznie instrument siły uderzeniowej. Do wojsk tych nie należały sprawy typu administracyjno-porządkowego, którymi zajmowała się Milicja. Nie było również ich zadaniem polityczne penetrowanie terenu, inwigilacja czy śledztwa. Miały stosować przemoc i represje wedle otrzymanych z UB dyspozycji, przy czym chodziło głównie o akcje masowe, a nie indywidualne.

Nie był to wynalazek nowy. Na ziemi polskiej - przemienione i w tym wypadku wzór obowiązujący u wschodniego sąsiada, NKWD także dysponowała własnymi wojskami. Przywódcy PKWN nie ludzili się, że władzę w Polsce będą mogli utrzymać dzięki poparciu społeczeństwa. I nie mogli - jak się szybko przekonało - liczyć na jakąś faktyczną siłę polityczną PPR i KRN.

Władzę otrzymywali z rąk Armii Czerwonej, ale stawali wobec zagadnienia, jak ją utrzymać i utrwalić. Zrozumieli, że natrafiając na powszechną opozycję społeczeństwa - mogą się o to kusić tylko przez zastosowanie przemocy. Dlatego powołano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Jego zasadniczy trzon nie był jednak przystosowany do samodzielnego działania zbrojnego na szerszą skalę. Te zadania miały wykonywać Wojska Wewnętrzne.

Już 4 sierpnia 1944 r., Rola-Zymierski oddał do dyspozycji Radkiewicza, jako kierownika resortu Bezpieczeństwa, tak zwany Samodzielny Batalion Specjalny (nazywany również Samodzielnym Batalionem Szturmowym). Dotychczas miał on wspierać walkę z frontem wroga przy pomocy desantów spadochronowych dla zasilenia Armii Ludowej. Uznano jednak teraz za ważne i pilniejszą niż walka z Niemcami sprawę należytego zabezpieczenia no-

wej władzy powstającej w Lublinie.

19 października Sekretariat KC PPR postanowił rozbudować Bataillon, który następnie dnia rozkazem Radkiewicza otrzymał nazwę "Wojska Wewnętrzne". Na razie utworzono jedną brygadę Wojsk Wewnętrznych, złożoną z dwóch batalionów operacyjnych, batalionu ochrony PKWN i batalionu wartowniczego. Te właśnie bataliony operacyjne od razu weszły do akcji, polegającej nie tylko na zastraszaniu ludności w terenach uznanych za politycznie niebezpieczne, lecz również na przeprowadzaniu - według wskazań UB - masowych aresztowań.

Działania te nazywano "rozbrajaniem terenu". Polegały one na wyłapywaniu politycznych przeciwników nowej władzy. Już w połowie listopada rozpoczęło się takie "rozbrajanie" powiatów zamojskiego, tomaszowskiego i biłgorajskiego, w których spenetrowano 180 miejscowości i aresztowano 664 osoby.

Biuro Polityczne wielokrotnie omawiało sprawę Wojsk Wewnętrznych i decydowało o ich zwiększaniu. Ustalono, że działalność polityczną w Wojskach Wewnętrznych będą prowadzić specjalni "pełnomocnicy partyjni". Postanowiono również, że dla całkowitej, pretoriańskiej dyspozycyjności Wojsk Wewnętrznych należy do nich kierować ludzi - jak to określano - o "skryzalizowanych poglądach politycznych, odpowiadających nowej rzeczywistości".

(Ciąg dalszy jutro)

Święconka S.P.K. Wierność Żołnierska

Nadarza się doskonała okazja do miłego spędzenia niedzieli ok. południa wśród Kombatantów w najbliższą niedzielę, 20 kwietnia, w gościnnej sali Stow. Samopomocy, pnr. 1514 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po południu.

Święconkę odbędzie się staniem SPK Wierność Żołnierska, SPK Koła Nr. 15 oraz Niezależnego Koła SPK.

Zapraszamy do koła kombatantów zapraszając swych członków, ich rodziny oraz przyjaciół na spotkanie przy święconym jaju w przyjaznej kombatantkiej atmosferze i proszą o niezawodne przybycie na Święconkę.

SPK Wierność Żołnierska zgłosiło swe uczestnictwo w dorocznej Manifestacji 3-Majowej i prosi swych członków o wzięcie udziału zarówno w sobotniej paradzie, jak i w niedzielnym nabożeństwie w kościele św. Trójcy. Parada odbędzie się w śródmieściu. Zarząd SPK Wierność Żołnierska.

Obniżka Cen Konserw

Camden, N.J. (UPI) - Firma "Campbell Soup Co." zapowiedziała 20 procentową obniżkę cen w sprzedaży hurtownej swych produktów z końcem tego miesiąca. Obniżka cen konserw wyniesie bezdziesiąt od trzech do trzynastu procent na produkty tej firmy.

Council 87 PNA Bowling League

Lipski's Tavern	Won	Lost
Dorman Dunn Post	56½	33½
Adolph's Park Lounge	55½	34½
Jim's North Stars	51	39
A-Bop's Rollers	48½	41½
Mystical Eyes	44½	45½
Mean Machine	42	48
Pin Ball Wizards	40½	49½
Ciesla Ridge F. H.	39½	50½
Patek's Pazangers	38½	51½
	33½	56½

The last position round saw Lipski's Tavern win two big games and take the lead by one. Hot shot for the night in series and game was Lipski's Joe Wiedenski 201-202-570 with Sroka and S. Wiedenski getting 526 and 507. The best the Post could do was a 518 by Novak.

Adolph's Park Lounge dropped two to Jim's North Stars and stayed in third place. Adolph's best were Enochs 511 and Connors

"Beat The Recession"

The United Soccer Association of Evanston, a not for profit community organization is holding a huge "Beat the Recession" Yard Sale, Saturday and Sunday, April 19th and 20th from 10:00 A.M. to 6 P.M. on both days. The address is 2017 Washington in Evanston and thousands of items will be sold. Free bubble gum for all children accompanied by an adult. Proceeds will help send a boys soccer team to Sweden.

DZIAŁ KOBIET



Hafty maszynowe i ręczne będą modne w sezonie wiosennym i letnim. Na zdjęciu kostium z bawełny (cotton), w kolorze dowolnym, przybrany haftem w stylu ludowym.

Parę Uwag Dla Jedzących

Zdawałoby się, że kuchnia francuska poświęca cały swój czas na kunsztowne pomysły, bez uwzględnienia wartości odżywczych nowowymyślonej potrawy. Otóż szef nazwiskiem Paput-Lebeau, w latach 1880-ych kierownik kuchni hotelu "Cheval Blanc" w Angers, napisał książkę pt. "Gastroffle". Poświęca w niej dużo miejsca omówieniu wartości, jakie posiada sposób odżywiania się. Podaje tu niekiedy wskazówki.

Należy zawsze jeść obiad w towarzystwie osób wesołych. Nie siadając do stołu w złym nastroju, każda bowiem potrawa jedzona w złym stanie nerwów jest szkodliwa. Trzeba poczekać aż krążenie krwi wróci do normalnego stanu.

Przystole należy wystrzegać się wszelkich sporów. Jeśli np. żona wybiera tę chwilę własnie na spór z mężem czy z dziećmi, narazi ich i siebie na

dolegliwości watozby.

Ruch po posiłku nie sprzyja dobremu trawieniu, ponieważ wymaga ono spokoju. Wszelki wysiłek podjęty po posiłku daje złe wyniki. Spójrzmy na zwierzęta, skoro tylko najadą się, zgodnie z instynktem zasypiają. Powinniśmy po jedzeniu mieć co najmniej godzinę zupełnego odpoczynku.

Ruch i wysiłek fizyczny czy umysłowy jest natomiast pożyteczny przed jedzeniem, kiedy żołądek domaga się pokarmu.

Nie należy jeść tego czego się nie lubi. Bardzo źle, gdy dla "dobrego wychowania" zmusza się dzieci do jedzenia potraw, do których czują odrazę.

Osoby słabowite, niewydarzone, powinny jeść tylko wtedy, kiedy są głodne.

Jeśli należy powoli, rozgryzać dokładnie każdy kasek i nie pić zbyt dużo płynów, zwłaszcza podczas obiadu.

E.K. (Tydzień)

Tajemnice Bliźniat

Tancerka wiedeńskiego teatru Renate Elsner dostała w czasie spektaklu straszliwych bólów. Lekarz stwierdził, że objawy przypominają bóle porodowe - ale Renata nie była w ciąży. Okazało się, że kiedy doznała tego ataku - jej siostra bliźniaczka w innym mieście rodziła dziecko...

Bliźniacy - John i Ralf Gould z Ohio umarli tego samego dnia, każdy z innego powodu; mieszkali w odległości 400 km od siebie. Tego samego dnia umarli dwie 70-letnie staruszki - bliźniaczki we Włoszech - obie na serce. Takich i podobnych przypadków zanotowano wiele. Nauka nie wyjaśniła ich do końca.

Zagadnieniem bliźniaków zajmowało się i zajmuje wielu naukowców. Na świecie istnieje jednak jedna tylko placówka, poświęcająca się wyłącznie badaniom tego problemu. Jest to kierowany przez prof. Luigi Gedda instytut w Rzymie. Od 20 lat zbadało tam i obserwowano przez czas dłuższy ponad 15 tysięcy bliźniat.

Badania te wyjaśniły częściowo "tajemnice bliźniaków". Są one identyczne pod względem genetycznym - to znaczy odziedziczyły ten sam zespół cech po rodzicach, tak jak gdyby były częściami jednego organizmu. Stąd ich podobieństwo zewnętrzne, jednakowy współczynnik inteligencji, te same wady wrodzone jak np. krótkowzroczność, czy daltonizm, skłonność do tych samych chorób...

Poland vs. Italy In Soccer

The Italy vs. Poland soccer game April 19 in Rome stacks up as one of the most exciting matches in the qualifying for the European Football Championship.

The game will be broadcast live via closed circuit television and will be presented at 9:30 a.m. April 19 at the Ritz theater, 6343 W. Roosevelt Rd., Berwyn, by Francione Enterprises of Chicago. The Italian national team has been shaken up and rebuilt by a new coach in preparation for the game against a Polish national team which is loaded with players who are also of the Polish Olympic team.

Rady Praktyczne

Przy wyrabianiu ciasta drożdżowego dobrze jest zwinąć ręce oliwą, nie będzie wówczas przywierało do rąk.

Ciasto pieczone na margarynie dłużej zachowuje dobry smak i nie czernieje.

Pieczmyo dłużej zachowa świeżość, jeżeli będziemy je przechowywali w glinianym naczyniu, przykryte czystą serwetką lub w woreczku z folii.

Ciasto biszkoptowe nie wyschnie, jeżeli do pojemnika, w którym je przechowujemy - włożymy pokrojone jabłko.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 ran.
WOPA - 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY OZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11:13:30 rano
Niedziela 1-2 po pol
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG-1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po pol. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano

- - -

2:00-3:00 po południu

oraz Sobota

8:00-9:00 rano

1:00-2:00 po południu

WTAG (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA-1490 KC

Poniedziałek do piątku

4:00-4:30 po południu

Sobota 12:00-12:30

- - -

Stacja WYLO-540 KC

Niedziela 10 rano-1 po pol.

Niedziela 3:00-3:30 po pol.

CHET GULINSKI

dyr. programów

Oficjalne Święta

11:00-12:00 w południe

Stacja WTAG-1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDI PICINSKIEJ

Stacja WEDM

1 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAG-1300 KC

Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAG-1300 KC

Sobota 6:30-7:00 wiece

Od godz. 7:00-7:30 wiece

Godz. 00. Salwatorianów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierow

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w pol

do 12:30 po pol

ADAM

GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3, 30 i 6:30

oraz o 8-jej wiece

DR. W. SIKORA

Producent i Właściciel

"WIOS POLONII" WOPA-1490 KC

Codziennie

od 4:30 po pol

do 6-jej wiece

W Soboty 4-6:30 wiece

Mp. Mgr. JOZEF i SŁAWA

MIGALOWIE, Właściciele

"TROFOTY SIEKIERKOW"

Stacja WOPA-1490 KC

w każdy Wtore

Studencka Polonia

Informowaliśmy naszych Czytelników o projekcie utworzenia przez Chicago Board of Education, specjalnej wielojęzycznej "Szkoły magnesu" (Magnet School), która przyciągałaby w swoje mury najbardziej uzdolnioną młodzież. Młodzież ta uczyłaby się przedmiotów przewidzianych programem dla szkół średnich z dodatkowym uwzględnieniem kultury wielu narodów, których języki byłyby uczone w tej szkole.

Pisaliśmy o tym "pierwszym projekcie," o czynnym udziale przedstawicieli "Studenckiej Polonii" w zebraniu zainteresowanych stron, o naszej zdecydowanej postawie, żądającej uwzględnienia języka polskiego w liście języków przewidzianych w programie nauczania szkoły. (Por. "Studencka Polonia" z dnia 11 marca b.r.).

Tymczasem ostatnie dni (pierwsza dekada kwietnia) przyniosły rewelacyjne wiadomości. Podobno odbyło się jeszcze jedno zebranie, na którym sprawa języków niestety zeszła na drugi plan. Ośrodkiem dyskusji, a nawet sporu stał się poziom uczniów, którzy będą przyjmowani do tej szkoły. Nim rozpatrzymy tę sprawę, warto podkreślić, że nowa szkoła "Magnet School" mieścić się będzie pod adresem 211 So. Laflin. Jak to można było oglądać na programach telewizyjnych, szkoła ta będzie stanowiła "szczyt" udogodnień szkolnych. Składać się będzie z dwóch budynków, w których znalazłyby pomieszczenia różnego rodzaju laboratoria, sale zajęć, sale gimnastyczne, sale teatralne i kinowe, dziedzińce, który może spełniać rolę boiska sportowego, basen pływakki i szereg innych udogodnień, o których trudno nawet marzyć w innych szkołach chicagowskich.

Sprawdziła się "przepowiednia" jednego z naszych przyjaźni: "Anglosasi z Board of Education rzucili "smakowitą kość" w zbiorowisko głodnych psów." "Wprawdzie zapach" nęci, ale nie naje się tą kością ani jeden "pies".

Zaczęła się więc walka, w którą włączyli się też koła dziennikarskie. (Por. art. "Chicago Tribune" z dn. 31 marca b.r.). Wlibnym znakiem zapytania stało się: "Kto będzie mógł uczęszczać do tej szkoły, jakie kryteria zastosują władze przy doborze odpowiedniego zespołu uczniów, czy będą to ci najlepsi (pod względem postępów w nauce), którzy będą mogli pogłębiać swe wiadomości w odpowiednim otoczeniu? Czy wszyscy?; nawet "tumany," z którymi jest wiele kłopotu, ale i oni "mają takie same prawa," bo Konstytucja tego wspaniałego kraju im to zapewnia? Niestety — ci wszyscy "znawcy" nigdy nie czytają zagadnień czy paragrafów do końca. Konstytucja Stanów Zjednoczonych wyraźnie podkreśla, że wszyscy mają jednakowe prawo do wykształcenia ale... w miarę ich możliwości!

Nie chcemy tu piętnować mniej zdolnej młodzieży, bo jest i taka, ale uważamy, że tego rodzaju interpretacja krzywdzi zdolnych, hamuje ich dalszy rozwój umysłowy. Powinniśmy nagradzać i zachęcać tych, którzy mogą i chcą się uczyć, bo oni będą wpływać na przyszłość kraju.

Nie darmo wielu amerykańskich nauczycieli i psychologów nawołuje społeczeństwo do opamiętania się. Spotykamy się z takimi stwierdzeniami jak: — "Johnny got to college but he can't write right"; "Don't send Johnny to college," problemy "Quality and equality (jakość, równość), rzucają się w oczy w prawie wszystkich gazetach anglojęzycznych. "Ciągnięcie za uszy" osłów, po to tylko, aby stało się za dość hasła równości! Nie wielu z nas wie o tym (zapewne tylko ci, którzy mają dzieci w szkołach średnich), że w chwili obecnej w szkolnictwie w Chicago i na przedmieściach trudno jest powtarzać tę samą klasę dru-

Pod Kluczem

Washington (GP) — Przez pięć lat radykalowie "nowej lewicy" wymykali się policji, mimo że byli na liście 10 najbardziej poszukiwanych osób przez FBI. Obecnie sytuacja się zmieniła. Karleton Armstrong, który podłożył bombę pod uniwersytet w Madison, Wis., został ściągnięty z Kanady i zasądzony na 23 lata więzienia. Jane Alpert, lat 27, która ukrywała się przed policją za podkładanie bomb w New Yorku, sama zgłosiła się do władz i została skazana na 27 miesięcy więzienia. Patricia Swinton, lat 33, członek tej samej bandy, została aresztowana w marcu, podobnie jak Cameron D. Bishop. Ostatnio Susan Edith Saxe, lat 26, została rozpoznana przez policjanta w Bostonie i aresztowana.

gi rok, a uczeń, który uczęszczał na lekcje przez cztery lata mimo, że niczego się nie nauczył, dostaje świadectwo ukończenia szkoły średniej tylko za "attendance." Cóż z tego, że ma same "D", przejdzie tak czy tak. On ma "fun," a jego rówieśnicy, którzy pracują są "stupid."

Tak więc szkoła-wzór, szkoła, która miała być wzorcową może stać się jeszcze jednym kompleksem budynków, do których uczęszczać będzie ten element, którego "taty" i "mamy" mają "szersze ramiona," lub ciemniejszą skórę. Cały idealny projekt stworzenia wielojęzycznej szkoły może zmienić się w jeszcze jeden punkt zapalny walki rasowej.

O językach nie ma już mowy. Czekamy z niecierpliwością następnego zebrania, które ma się odbyć 29 kwietnia i na które nie omieszkamy się stawić, aby poinformować naszych Czytelników o dalszym rozwoju sprawy.

Interesujemy się niezmiennie wiadomościami o stosowaniu języka polskiego we wszystkich przejawach życia Polonii. Cieszą nas one lub smucą i przejmują zgrozą.

Ostatnio w sprawozdaniu z posiedzenia Zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego zauważyliśmy ciekawą statystykę dotyczącą użycia języka polskiego i angielskiego w Grupach Związkowych. Pozwalamy sobie powtórzyć dane, które wyglądają następująco: w 162 grupach zebrania prowadzone są w języku polskim, 68 grup w jęz. angielskim, a 167 grup w obydwu językach.

Jak wynika z tych liczb język polski góruje nad angielskim. Stąd sugestia i wskazówka dla tych wszystkich, którzy próbują zwalczać język polski: popatrzcie w ilu miejscach w organizacji może się on wam przydać.

Na marginesie dodamy, że wszyscy urzędnicy Zarządu Centralnego Z.N.P. są dwujęzyczni; mówią jęz. polskim i angielskim.

Wszystkich interesuje praca pojedynczych organizacji. Czytamy o jej pracy, rozwoju, o wyśpieniach jej przywódców. Skłonni jesteśmy zwracać uwagę na najistotniejsze zagadnienia, śledzić za głównym nurtem działalności. Często jednak przechodzimy do porządku dziennego nad "sprawami ubocznymi."

Niewiulu czytelnikom jest zapewne wiadome, że Zjednoczenie Rzymsko-Katolickie — oprócz tego, że jest organizacją ubezpieczeniową, zakłada, prowadzi i finansuje szkoły języka polskiego, zespoły taneczne i chóralskie. W samym Chicago 190 dzieci uczy się języka polskiego, a 360 tanców. Ogółem ZPRK prowadzi 7 szkół języka polskiego, 20 szkółek tanecznych, 2 zespoły chóralskie, jeden zespół dobozowy i trebaczy i jedną drużynę gimnastyczną. W sumie w 8 stanach Ameryki Północnej korzysta z tych lekcji 1,352 młodych ludzi.

Jest to praca godna uznania, poparcia i rozszerzenia. Chcielibyśmy widzieć większą liczbę szkół przedmiotów ojczyznianych. Wszystko inne jest pozytywne i przyjemne, ale nauka języka i kultury polskiej powinna stać na pierwszym miejscu. Od tego zależy przyszłość bratnich organizacji i całej Polonii amerykańskiej.

Ciekawostki z Circle Campus:

Trzeci kwartał rozpoczął się 31 marca. Studenci szybko przyzwyczajają się do nowego rozkładu godzin i nowych przedmiotów. Społeczność studencka Circle Campus opracowuje w chwili obecnej plany dotyczące urządzenia specjalnej imprezy z okazji 10-lecia naszej uczelni. Będzie to "Birthday Party" dla wszystkich studentów i absolwentów, która odbędzie się w maju b.r. O szczegółach informować będziemy w miarę otrzymanych wiadomości.

Ostatni numer tygodnika studenckiego w UICC "Illini" (z dn. 7 kwietnia b.r.) zamieścił wywiad z członkami drużyny szermierczej przy Uniwersytecie. Z radością notujemy, że jednym z trenerów jest kol. Zdzisław Sikora, jak samo imię i nazwisko wskazuje, polskiego pochodzenia. Ambitnej drużynie szermierczej z ich trenerem życzymy powodzenia i sukcesów.

Nasz przyjaciel, prezes Grupy 825 Cicero Society ZNP, p. Andrzej Jadach, jeden z inicjatorów daru \$1,000 (daru, który jak dotąd nie znalazł naśladowców), jeden z najstarszych i oddanych pracowników społecznych, przebywa w szpitalu. "Studencka Polonia" życzy mu szybkiego powrotu do zdrowia.

Adres "Studenckiej Polonii": Anna Rychnińska, UICC Slavic Dept., Box 4348, Chicago, Ill. 60680. Do następnego wtorku, A. R.

Humor

W kawiarni dwaj młodzi panowie obserwują dwie hoże dziewczyny.

— Podejrzamy? — pyta jeden.

— Tak, ale trochę później...

— Dlaczego?

— Niech najpierw zapłacą rachunek...

Film "MARYSIA" w Kinie Commodore



Po ogromnych sukcesach w Kanadzie na ekranie Commodore Theatre wyświetlany jest obecnie film "Marysia". Nakręcony w Toronto, wspólnym wysiłkiem ukraińskich i polskich twórców filmowych, jest typowym przykładem powieści o miłości.

Akcja filmu toczy się w Ukrainie w okresie 1-szej wojny światowej. Sielski i spokojny żywot małej wioski w Karpatach zostaje zakłócony przyjazdem oddziału wojska przybyłego na wypoczącie po trudach walk frontowych. Żołnierze oderwani od swych wojennych zajęć, szybko nawiązują kontakt z miejscową ludnością.

W ich oczach wojsko jest uosobieniem miłości i hartu. A przy okazji możliwością usłyszenia wielu ciekawych rzeczy z "wielkiego świata".

Dowódca, młody oficer Jura, stara się aby wynagrodzić swym podkomendnym trudny żołnierski trud. Będąc niewiele od nich starszym, doskonale zna mentalność młodych ludzi.

Świetnie się orientuje, że ci młodzi i weseli chłopcy wyruszą znów niebawem na front, nie będąc pewnymi dnia jutrzejszego. Jest to zdecydowanie pierwszoplanowa postać filmu zagrana znakomicie przez Leonida Oleksuka.

Wielkie brawa należą mu się za stworzenie kreacji prawdziwej.

Jerzy Kowalewski



Kacik Ligi Morskiej

Pisze Wł. Tomaszewski

Bardzo ważne posiedzenie Okr. 7-go Ligi Morskiej odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 15 kwietnia, w sali Columbia, 1700 W. 48-nd Ave., o 7:30 wieczorem. Delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie. Pamiętajcie, że w tym roku odbędzie się Sejm Ligi Morskiej, więc praca będzie wiele. Zarząd tej pracy wykonać nie może, wszyscy razem wykonamy nasze zadanie jak najlepiej.

Okr. 2-gi Ligi Morskiej w Am. odbędzie swoje ważne posiedzenie dzisiaj, we wtorek, 15-go kwietnia, w sali Zw. Polek, 1309 N. Ashland Ave. Sprawy ważne



AMSTERDAM — Nie tylko Nowy Jork i miasta amerykańskie mają problem włamań i kradzieży. W Amsterdamie odbyła się wystawa zamków i urządzeń zabezpieczających. Pilnowali je policjanci przed złodziejami, którzy pilnie studiowali nowe wynalazki.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Praca Żeńska

SECRETARY
For Northside Wholesale Gourmet Food Distributor.
• Bright gal for secretarial work.
• Shorthand and typing required.
• Also variety of other duties.
Call Mrs. CARLSON.
SKANDIA FOODS, INC.
561-6553

SECRETARY
Typing and shorthand or dictaphone.
General office duties.
Lemont, Ill. area.
Sal. commensurate with abilities.
Call 257-7707 for appt.

TYLKO DOŚWIADCZONYCH
Do szycia na Pojedynczej Igle Guzik i dziurki na guziki.
Maszyna Merrow — ślepy ścieg.
ZGŁOSZENIA OSOBIŚCIE W PONIEDZIAŁEK
KEY ISLAND FASHIONS
4043 N. Ravenswood Ave.

KEYPUNCH OPERATOR
Growing food service distributor is looking for experienced person to start immediately, then move with us to our new building in Bensenville this summer. Excellent benefit package.

Contact Personnel Dept.
376-3000
HOLLEB & CO.
3223 S. WESTERN
An Equal Opportunity Employer

SWITCHBOARD OPERATOR
Growing food service distributor is looking for experienced person to start immediately, then move with us to our new building in Bensenville this summer. Excellent benefit package.

Contact Personnel Dept.
376-3000
HOLLEB & CO.
3223 S. WESTERN
An Equal Opportunity Employer

INTERESUJĄCA praca na część czasu dla młodej pani. Musi znać trochę język angielski. Telefonować do: Italian Broadcasting and Adv. — 321-1610.

POTRZEBNE PRACOWNICE PRZY STOLE DO LEKKIEJ PRACY FABRYCZNEJ
• Pelen czas.
• \$2.10 na godzinę — normalne podwyżki przysługujące.
• Kawa za darmo.
• Trochę angielskiego wymagane.
• Bezpłatne ubezpieczenie szpitalne na życie.
MÓWIMY PO POLSKU.
GLOVEMAKERS
2139 N. Elston Ave.

DOSWIADCZONEJ, SZYBKIEJ DO SZYCIA NA MASZYNIE

Z pojedynczą igłą i maszyną Merrow.
Duże zarobki
ZA PRACĘ OD SZTUKI.
Na pełny lub częściowy czas.
STERLING NOVELTY PRODUCTS
2139 N. ELSTON AVE.

Pomoc Domowa

DEPENDABLE WOMAN NEEDED
Companion — light housekeeping for semi invalid woman. — Own room, salary open, references. Some English necessary. West suburb.
449-8035 if no answer 865-8544

SINGLE WOMAN OR COUPLE
Home on Point Lake, Illinois. Companion - Housekeeper for elderly woman not bedridden. Good salary & home for right person. English necessary. References.
372-0782 days or 312 — JU 7-2727

GOSPODYNI do zamieszkania — własny pokój, T.V. Trochę angielskiego. — 943-4287.

HOUSEKEEPER COOK
English speaking, able to drive, experienced.
For adult's household on the North Shore.
Own room and bath.
References required. Salary open.
446-5499 or 446-6255

POMOC do starszej pani, prywatny pokój, łazienka. Bardzo dobry dom. 835-0077 lub 835-0360.

GOSPODYNI do zamieszkania w domu lekarza. Własny pokój. Referencje wymagane. Dzwonić: 862-2300

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBCIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

PRACA

FIREMAN Stationary Engineers
License Required for Excellent position for new engineer or experienced engineer Shift operations in large industrial complex located on near north-side.
Excellent opportunity for an Engineer eager to learn.
• SHIFT DIFFERENTIAL
• BONUS
• PROFIT SHARING
• HOSPITAL-SURGICAL
• MAJOR MEDICAL
• DISABILITY BENEFITS
• STOCK PURCHASE
• GROUP LIFE INSURANCE
Position open immediately.
PLEASE PHONE
Marvin Wren
278-1502
Procter & Gamble
1232 W. North Ave
An Equal Opportunity Employer

BAKER WANTED MALE OR FEMALE
5 days. Uniforms, meals furnished. Top salary, paid vacation.
205 W. Lake
CE 6-0081

FULL TIME TELLER • SECRETARY
Experience preferred. Apply in Person
WESTERN SPRINGS
FEDERAL SAVINGS & LOAN
901 W. Burlington
Western Springs

Milwaukee Wisconsin

DOMY

BY OWNER
3 bedroom frame and stone ranch 1½ car garage with screened driveway. Nice westside location; shopping, schools, churches and transportation near.
Call for appointment:
461-3179 (414) 466-1605

CHCE KUPIĆ

WANTED TO BUY
Books, magazines, records, comics, tapes, autographs, letters. In business since 1957.
SCHROEDER'S BOOKS & RECORDS
708 W. Wisconsin, Milwaukee (414) 272-0583

WANT TO BUY 3 BEDROOM RANCH
basement, 2 car garage, ½ to 1 acre land.
To \$40,000.
PAMPERLAND REALTY
(414) 784-1888

Responsible Family
Will rent or option to buy house with greenhouse on property.
Will repair extensively.
Call collect:
(414) 276-7326

Duplex or Four-Family
South or Southwest Milwaukee or Suburbs
(414) 425-7586

ROZMAITE

SMALL DIESEL TRACTOR
with loader — \$3,500;
Mott mower, \$300; rototiller, \$350;
'69 International truck, \$1,000;
Roof 60 lawn mower, \$1,500;
Roger's sweeper, \$1,900;
single snowmobile trailer, \$120;
scraper blade, \$90.00.
D. A. L. CORP.
(414) 679-1078

JOIN AND SERVE

Praca Męska

DRIVER
Experienced with step-in vans — to deliver and pick-up uniforms.
Peco Uniform Co.
268-8200

POTRZEBNY mężczyzna który wykona prace murarskie oraz cieleskie w 4-ro pokojowym mieszkaniu. Zgłoszenia pnr. 1437 South 49-th Ave. w Cicero, Illinois lub dzwonić: 652-5121.

WATCHMAN POTRZEBNY DOZORCA
Do rezydencji w północno-zachodniej dzielnicy. Zgłoszenia do:
RUBINSTEIN LUMBER CO.
5357 W. Grand Ave. Chicago 237-1700

Part Time Pressman Needed
Must have excellent qualifications On Heidelberg Kord 64. Experienced on Chief 15.
881-4150

BARTENDER POTRZEBNY
Wieczorami.
Zgłoszenia 12-3 po poł.
KIM LIORS
1759 W. CHICAGO

Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL KUFUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, bateria, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

DOMY

2x5, GARAŻ na 2 auta pokryty asfaltem. Tylko za umówieniem \$18,000. — ALBany 2-7884.

CICERO
8 mieszkaniowy murywany blisko Cermak Rd. Roczny dochód \$11,400 — niskie podatki. — \$79,900. Telefonować Joe ZACH
TWIN CITY REALTY CO.
5838 W. Cermak Rd. 863-8710

DOM drewniany, 5 pokoi, na południu miasta. — 737-4885.

Domy z Interesem

For Sale—By Owner TAVERN & FIXTURES
Loc. 2074 N. LEAVITT (Cor. Charleston & Leavitt)
Call 384-9725 — Anytime

Do Wynajęcia

5 POKOJOWE mieszkanie, odnowione. Nowoczesna kuchnia łaźienka. Dywany. 777-1538.

5 ROOM APT.
3 bedrooms, 3rd floor, steam heat tile bath, cabinet kitchen. Newly decorated. Adults. No pets. Excellent transportation, shopping. Ashland-Addison area.
248-0460

4 POKOJE na 2-im. Dorosłym oraz garaż. — 276-6783.

Rummage Sale

RUMMAGE sale w czwartek, 17 kwietnia, od 9 rano do 8 wieczorem, w Lutheran Church of Peace, pnr. 5944 W. Cullom.
RUMMAGE SALE NORWEGIAN LUTHERAN MEMORIAL CHURCH
2608 N. Kedzie Blvd.
Środa, 16 kwietnia, 2-8 wiecz. Czwartek, 17 kwietnia, 10-2 po poł.

Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki GWARANCJA
545-6667
miedzy 11 rano—4 po poł.
Tel. 235-0420 wieczorem

ZGUBY

GDYBY ktoś znalazł paszport polski na nazwisko Stanisław Wojśko w okolicy Cicero, Illinois proszę dzwonić 656-4580 wieczorem. Nagroda.

Otyłość Przyczyną Wzrostu Śmiertelności Policjantów

27-miu w Wieku Poniżej 50 Lat Zmarło Na Atak Serca w 1974 Roku

Nieoficjalna ankieta przeprowadzona w Chicagoskim Departamencie policji wykazuje, że mamy bardzo dużo otyłych policjantów, co wpływa fatalnie na ich stan zdrowia. Otyłość, a w ślad za tym choroby, powoduje duży procent śmiertelności i policjantów w stosunkowo młodym wieku.

Liczby, ogłoszone przez Dept. Policji w ubiegłym tygodniu wykazują, że w 1974 r. 61 policjantów w służbie czynnej zmarło 27 na atak serca, 13 na raka, a na inne choroby, 9 w wypadkach (m.in. samochodowych), 9, z przyczyn nieustalonych. Dla kontrastu podaje się liczbę wypadków śmiertelnych wśród policjantów w Los Angeles, gdzie w policji służy około 8 tysięcy (w Chicago 13,000). Tylko dwaj policjanci zmarli na atak serca. Większość policjantów zmarłych w Chicago, poniżej 60 lat życia, 11 poniżej 50 lat.

24 marca zmarł, podczas mowienia się z bandytą 43-letni policjant J. Higgins. W tygodniu potem 44-letni sierżant policji. Wówczas reporterzy Sun Times przeprowadzili wywiady z 12-ma patrolowymi w śródmieściu, aby zorientować się jaki jest stan zdrowotny naszych policjantów.

Każdy policjant podał swój wiek, wzrost i wagę. Jeden odmówił podania wagi, ale jedenasto odpowiedziało, że przeciętnie 205 funtów, 9-ciu spośród 11-tu miało nadwagę 56 funtów.

Waga wszystkich funkcjonariuszy policji chicagoskiej razem wynosi tyle co waga siedmiu odrzutowców Boeing 747, czyli mamy 1,332 ton policjantów.

We wrześniu 1972 r. patrolowy Joseph Higgins powiedział swym przełożonym, że po krótkiej walce z aresztowanym doznał bólu w pierśsiach. Po sześciu dniach w szpitalu wrócił, na drugi dzień dostał ataku serca, i dopiero w lutym 1973 mógł wrócić do pracy. Kilkakrotnie narzekał na ból i musiał wracać do szpitala. 24 marca b.r. Higgins zmarł na atak serca (w wieku 43 lat) walcząc z 61-letnim włamywaczem.

Higgins, wzrostu 5 stóp 8 cali, ważył 180 funtów. Osiemrocił żonę i czworo dzieci. Śmierć Higginsa wywołała burzę w Dept. Policji Los Angeles, który od lat szczył się minimalną śmiertelnością wśród swych funkcjonariuszy. Sześć policji L. A. wyraziło zdumienie, że pozwolono Higginsowi pełnić aktywną służbę zamiast dać mu zajęcie administracyjne.

Główny lekarz Dept. Policji Chicagoskiej dr James P. Carroll tłumaczy to faktem, że przez cały rok Higgins nie miał kłopotów z sercem.

W Chicago policjant nie jest zobowiązany do okresowych badań lekarskich. Carroll przyznaje, że wielu policjantów jest otyłych, co jest szkodliwe dla ich zdrowia i pracy.

Obecnie Chicago, wzorem Los Angeles zorganizowało specjalne programy sportowe dla policjantów od 1 stycznia.

Dotychczas problem zdrowia policjantów nie był poruszany. Jedynie dane z 1950 roku, zamieszczone w sprawozdaniu agencji U. S. Public Health Service wykazują, że 50 procent funkcjonariuszy policji ma większą szansę ataku serca niż przeciętny obywatel.



WASHINGTON. — Członkowie sztabu sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych na oficjalnym zdjęciu Pentagonu (od lewej): — szef sztabu Armii gen. Frederick C. Weyand; gen. David C. Jones, szef sztabu Lotnictwa; gen. George S. Brown, przewodniczący połączonego sztabu; admirał James L. Holloway, Flota oraz gen. Robert E. Cushman, Jr., naczelny dowódca Piechoty Morskiej. (UPI)

Sąd Nakazuje Dalszy Zwrot Przepadłych Oszczędności Złożonych Przed 1959 Rokiem w City Savings Association

Sędzia federalny Edwin A. Robson wydał orzeczenie, na podstawie którego majątek pozostawiony przez zmarłego Josepha E. Knighta ma być przeznaczony na zwrot oszczędności złożonych przez obywateli w City Savings Association przed 1959 rokiem. W czasie kiedy spółka pożyczkowa zbankrutowała, Knight był dyrektorem instytucji finansowych w Illinois. Sąd uznał, iż wskutek braku kompetencji i odpowiedniego nadzoru ze strony instytucji stanowej, depozytaryzy zostali pozbawieni w sumie \$23 milionów w oszczędnościach. Niedopowiednia kontrola umożliwiła defraudację pieniędzy przez byłego prezesa spółki, C. Orana Mensika. Mensik jest obecnie poszukiwany listem gończym. Aresztowany, zbiegł z więzienia w Maryland w 1971 roku. Odbywał on tam karę 5-letnią pozbawienia wolności za inne oszustwa finansowe.

Edwin Knight nie pozostawił żadnych spadkobierców. W testamentie wyraził jednak wolę aby majątek rozdano kilku instytucjom charytatywnym. Adwokat sprawujący pieczę nad majątkiem, Fred Schlafly zapowiedział, iż złoży apelację od decyzji sądu.

Don H. Reuben, adwokat reprezentujący grupę osób, która straciła oszczędności w City Savings skomentował decyzję sądu, iż niewątpliwie uznano najpierw prawo depozytów nad roszczeniami instytucji wymienionych w testamentie zmarłego.

Sędzia Robson uznał, iż Knight był współwinnym

oszustw i defraudacji ponieważ zezwolił na ponowne otwarcie spółki w 1959 roku (w 2 lata po jej zamknięciu) mimo niejasnej sytuacji finansowej. Ostatecznie bankructwo zostało ogłoszone w 1964 roku. Władze stanowe podzieliły później depozytów City Savings na dwie grupy, tych którzy złożyli oszczędności przed 1959 rokiem i tych, którzy złożyli je po wtórnym otwarciu spółki. Dotychczas, ci którzy złożyli tam oszczędności przed 1959 rokiem otrzymali najpierw 45 proc. sum na kontach. Później dodatkowe zarządzenie wydane wcześniej tego roku nakazało wypłacenie dalszych 25 proc. Jaki będzie procentowo możliwy zwrot po ostatnim orzeczeniu sądu jeszcze nie wyliczono.

Promienie Słoneczne i Odpadki Wkrótce Będą Źródłami Energii

Energia uzyskiwana z promieni słonecznych, siła wiatrów i śmieci oraz odpadki wkrótce mogą zapewnić ogrzewanie, klimatyzację i oświetlenie dużych budynków rządowych.

Stanowa Rada Capitol Development i przedmieście Maywood, oddzielnie znajdują się nie tak już daleko w czasie od uzyskiwania tego rodzaju energii, która może postawić je w pozycji najbardziej zaawansowanych w kraju.

Rada rozwojowa pragnie zasilać energią w subsydiowanym przez stan budynku, ze stałych odpadków i śmieci wyprodukowanych w tymże budynku i zaopatrywanym w węgiel w Illinois.

Maywood zamierza zbudować centrum zasilane w energię uzyskiwaną z promieni słonecznych i wiatrów. Przedstawiciele rady mają się spotkać w tym tygodniu z przedstawicielami Krajowej Administracji Aeronautyki i Przestrzeni, celem wyboru budynku odpowiedniego na taki program. Wśród budynków do rozważenia znajdują się Szpital Uniw. Illinois na Chic. zachodniej stronie miasta, budynek więzienny w Manteno, Pontiac i Menard oraz budynki w sypialniach dla studentów Południowego Uniwersytetu Illinois, w Carbondale.

Plan oparty jest na stosowaniu tych samych źródeł energii, które używane były w kabinach wypraw w Przestrzeń, przez astronautów, a więc używanie odpadków jako źródła tej energii. Podobny system zbudowany został w znacznym pomniejszeniu przez NASA w Centrum Przestrzennym Johnson w Houston i obecnie administracja zamierza użyć technologii z przestrzeni na domy na ziemi mieszkałe przez grupę 1,000 lokatorów. Jeśli będzie można, zamierza zastosować ten system w domach i dla 100,000 mieszkańców. Stosownie do propozycji sta-

Odczyty z Okazji 30-Lecia Roosevelt University

Z okazji 30-lecia założenia Uniwersytetu Roosevelt w Chicago, uczelnia organizuje 2 odczyty, wygłoszone przez laureatów nagrody Pulitzera. Pierwszy odczyt, na temat polityki b. prezydenta Franklina D. Roosevelta, wygłosi James McGregor Burns w dn. 1 maja, o godz. 11 przed południem. W środę, 21 maja o tej samej porze Arthur Schlesinger, Jr., specjalny doradca prezydentów Kennedy'ego i Johnsona, będzie mówił na temat kryzysów ekonomicznych i roli administracji rządowej w ich zwalczaniu.

Uczelnia mieści się pnr. 430 S. Michigan ave. Wstęp na odczyty jest bezpłatny, aczkolwiek należy wcześniej zadzwonić po rezerwację ze względu na ograniczoną liczbę miejsc; nr. tel. 341-3621.

Mayorzy z Przedmieść Ustaliли Różne Projekty z Fed. Pieniędzy

Rada mayorów z miejscowości podmiejskich wysunęła szereg zaleceń i projektów, od budowy ośrodków dla starców do odrestaurowania cmentarzy historycznych, celem odpowiedniego użycia fed. funduszy na sumę \$3,2 miliony.

Rada doradcza rozwoju powiatu Cook otrzymała na początek bież. roku zalecenia od Rady powiatowej do wysunięcia planów opartych o program federalny na projekty usług produkujących prace dla mieszkańców.

Każdy z przedstawionych projektów musi być zatwierdzony przez Dept. Domów i Rozwoju urbanistycznego. Grupa powiatowa liczy na to, iż otrzyma zatwierdzenie od HUD i rozpocznie w tym roku projekty, które mogą być rozszerzone w następnym roku.

Publiczne przesłuchania w sprawie propozycji mayorów odbyły się mają przez następne dwie środy, w gmachu powiatowym pnr. 118 N. Clark ul., o godz. 10 rano.

Ważniejsze z tych projektów są następujące: budowa kosztowna \$1 miliona gmachu ośrodka usług na przedmieściu w Markham. Ośrodek ten zapewniłby opiekę lekarską i psychiatryczną, porady oraz wspierające usługi dla urzędników sądu okręgowego na są-

siedniej parceli. Program obejmuje burzenie porzuconych budynków na terenie powiatu kosztem \$500,000, budowę ośrodka usług dla starców w Harvey, kosztem \$300,000. Ośrodek ten obejmowałby urządzenia rekreacyjne oraz klinikę lekarską, nadto budowę podobnego ośrodka dla starców w Chicago Heights, kosztem \$200,000.

Lista projektów mayorów zawiera dalej plan kosztowny \$250,000 na zakup i wykorzystanie 180-akrowego terenu w Harvey-Markham na budowę zbiornika na wodę w czasie powodzi, dalej budowę chodników na terenach niekorporowanych kosztem \$112,000, w końcu przeznaczenie \$75,000 na oświetlenie w Summit.

Przewodniczący rady doradczej William Doyle powiedział, iż mayorzy ustalili główne projekty i w różnych rejonach na podstawie istotnych potrzeb w danej miejscowości podmiejskiej.

W skład rady doradczej poza Doyle'm i reprezentantem z Komisji Planowania dla Półn. wschodniej części Illinois, wchodzi mayorzy nast. miejscowości: Burbank, Chicago Heights, Evanston, Harvey, Homewood, La Grange, Maywood, Oak Park, Palatine, Rosemont, Schaumburg, Summit, Western Springs i Wheeling.

Teoretyczny Kurs Prawa Jazdy w Języku Polskim

Driver Improvement School ogłasza, iż zajęcia przygotowawcze do egzaminu o prawo jazdy rozpoczyna się w czwartek, 17-go kwietnia o godzinie 7:30 wieczorem. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim pod adresem 320 North Clark St., pokój nr. 19.

Teoretyczny kurs (obejmujący swym zakresem naukę kodeksu drogowego stanu Illinois) będzie trwał 4 tygodnie. Wykłady raz na tydzień, w czwartki do godziny 9:30 wieczorem.

Zgodnie z tradycją, kurs ten jest przygotowany z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na niedostateczną jeszcze znajomość języka angielskiego.

Kurs jest bezpłatny. Aczkolwiek nie obejmuje on praktycznej nauki jazdy za kierownicą, ci, którzy ukończą kurs z wynikiem pomyślnym otrzymają tzw. "Driver's Permit". Dokument ten zezwala uczącemu się prowadzenia pojazdu na jeździe pod bezpośrednią opieką i kontrolą dru-

giej osoby w aucie, legitymującej się ważnym prawem jazdy.

Instruktorem będzie funkcjonariusz Naworyta z Wydziału Drogowego Departamentu Policji. Instruktaż będzie obejmował także fachowe porady dotyczące jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Chętni mogą zapisać się na kurs w czasie pierwszego wykładu lub dzwoniąc na jeden z podanych numerów telefonicznych: 443-6010, -6023, -6014.

Kurs jest zorganizowany w godzinach wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.

Ostatni Termin Składania Zeznań Podatkowych

Dziś, we wtorek, 15 kwietnia o północy mija termin składania zeznań podatkowych za 1974 rok. Urząd Pocztowy organizuje przed budynkiem 433 W. Van Buren specjalną obsługę do odbierania i stemplowania zeznań, od 8-iej wieczorem do 12 w nocy dla tych, którzy nie zdążyli złożyć zeznań wcześniej. Tam także można zakupić znaczki. Chicagowianie, którzy czekali do ostatniej chwili, powinni skorzystać z okazji, jaką oferuje Urząd Pocztowy.

Isaacs Zostanie Zwolniony 28 Lipca

Były dyrektor stanowego Urzędu Skarbowego Theodore J. Isaacs, skazany w lecie ub. roku na 3 lata więzienia za swój udział w aferze łapówkarskiej razem z byłym gubernatorem Otto Kernerem, zostanie warunkowo zwolniony z więzienia 28-go lipca b.r. Znacząco to, iż Isaacs odbędzie dokładnie jedną trzecią swojej kary, czyli jeden rok. Komisja parolowa w Washington, D.C. rozpatrzyła petycję Isaacs'a.

Robert E. Kusack skazał dwie właścicielki psów na grzywnę po \$25 za niestosowanie się do przepisów. Judy Mendelsohn i Evelyn Cohen pudła, bez smyczy w Lincoln Park 5-go maja 1974 roku. W tym samym czasie amator biegacz, 39-letni Sidney Marcus miał przeprawę z psami, gdy rzekomo zaatakowały go, a on uderzył jednego kijem palantowym. Torpedo, pudel, miał złamaną nogę. W dniu 1 kwietnia br. sędzia Kusack nakazał Marcusowi zapłacić \$150 — kosztu leczenia zranionego zwierzęcia. W poniedziałek sędzia skazał obie kobiety na grzywnę.

Właścicielki Psów Ukarane



LONG AN, PŁD. WIETNAM — Policja południowo-wietnamska w czasie ulicznych walk z komunistami Viet Congu. (UPI)

Szkoły Mają Opracować Wykazy Szkód Od Wandalizmu Za Rok 1974

Chicagoskie szkoły publiczne w odpowiedzi na raport senatu odnośnie zastraszającego wzrostu wypadków gwałtów i wandalizmu w szkołach w 1974 roku, mają opracować i ogłosić dokładne wykazy tych szkód. Raport taki szkolniczo w późniejszym czasie, obecnie jednakże muszą podać raporty jeszcze w ciągu bież. tygodnia.

Studia przeprowadzone przez Senat i raport senacki ogłoszony w zeszłym tygodniu wykazały, iż wandalizm w szkołach kosztuje lokalne dystrykty około \$500 milionów rocznie.

Ostatni raport szkód sporządzony przez chic. szkoły publiczne w 1973 roku wykazał, iż wandalizm wyrządził szkody na \$3 miliony. Wydaje się być wstępny raport za rok 1974 był niższy, tym bardziej iż koszty te obejmować muszą wzrost ich z powodu inflacji.

Eksperti z dziedziny rozwoju dziecka łączą ten wandalizm raczej z gwałtowną naturą amerykańskiego społeczeństwa, niż z samą naturą charakteru uczniów, ale gószą, iż pewne zmiany społeczne i edukacyjne mogą problem ten osłabić i szkody zredukować.

Kay Field, dyrektorka edukacji nauczania w Instytucie Psychoanalizy w Chicago oświadczyła, iż otoczenie w szkołach sprzyja w obecnych warunkach wypadkom gwałtów. Dyrektorka Kay Field dodała, iż konieczna jest indywidualna potrzeba większego szacunku ze strony studentów i uczniów.

Inny znów ekspert od wy-

chowania dziecka, dr Morris Sklansky powiedział, iż gwałtowność widzą dzieci w społeczeństwach, uznawaniu wojen, w programach telewizyjnych i w filmach kinoteatrowych, które przyczyniają się w części do tego rodzaju nawiązania u dzieci.

William DuPree, asystent superintendenta szkół w Cincinnati oświadczył w Chicago, iż od szkół obecnych wymaga się zadań, do których one nie są przygotowane, a mianowicie rozwiązań problemów społecznych raczej, niż postępu edukacyjnego u uczniów.

DuPree, który przemawiał na zebraniu North Central Assn. Kolegiów i szkół drugiego stopnia powiedział, iż obraz szkół stanowi w pomniejszeniu obraz społeczności i że problemy dyscyplinarne towarzyszą mało skutecznemu nauczaniu.

Czy Będziemy Mieli Stałe Tabliczki Samochodowe w Illinois?

Sekretarz stanowy Michael Howlett oświadczył, iż przedstawi wniosek w Legislaturze, aby tabliczki z numerami rejestracyjnymi samochodów były stałe, a nie jak dotychczas zmieniane każdego roku. Howlett proponuje, aby sprzedawano tylko małe emblematy każdego roku, co znacznie zmniejszy koszty stanu.

Obecnie wyprodukowanie dwóch tabliczek kosztuje stan 80 centów, plus \$1.20 opłata za przesyłkę. Emblematy miałyby kosztować tylko \$1.20. Nowe tabliczki byłyby wykonane z droższego i bardziej

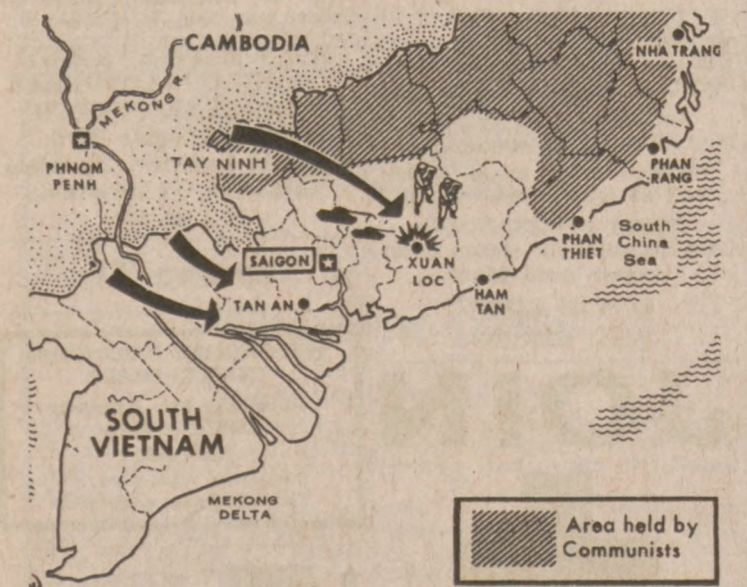
odpornego stopu i pozostawiałyby one na tym samym samochodzie bez względu na to ile razy pojazd zmieniałby właścicieli.

Propozycja nie może być jeszcze realizowana, nawet w przypadku zatwierdzenia jej przez Legislaturę, przynajmniej do roku 1978 ze względu na zawarte już kontrakty zleceń oraz konieczność poczynienia odpowiednich przygotowań do zastosowania komputerów w nowym systemie.

Sekr. Howlett zwrócił się do prokuratora generalnego na stan Illinois Williama J. Scott'a, aby ten zechciał zbadać zeznania członka Izby Reprezentantów Ronalda E. Greisheima (R-Waukegan) odnośnie rzekomych nieregularności w udzielaniu zleceń na wykonanie tabliczek rejestracyjnych dla potrzeb Illinois. Greisheimer stwierdził rzekomo, że nie ma właściwie żadnej konkurencyjnej licytacji wśród przedsiębiorstw za biegających o kontrakt na wykonanie samochodowych tabliczek.

Licytacja jak i też każdą inną fazą zamówienia i kupna tabliczek, zajmuje się Departament Usług Ogólnych, podlegający bezpośrednio gubernatorowi stanu.

Przypuszcza się, iż permanentne tabliczki cieszyłyby się także uznaniem kierowców, którzy zwłaszcza ostatnio zamawiają specjalne numery ze swoimi inicjałami, numerami adresów, datami urodzenia, itp.



PŁD. WIETNAM — Czarne strzałki na powyższej mapce wskazują kierunki głównych natarć oddziałów komunistycznych pod Sajgonem. Tereny zakreślane zostały wcześniej zajęte w wyniku ofensywy Viet Congu i wojsk Płn. Wietnamu. (UPI)